# GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 2 ABCDE | Poniedziałek, 2 stycznia 1939 | Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —


## Potęga Najjaśniejszej Rzplitej i dobrobyt Ziemi Pomorskiej

### oto życzenia noworoczne Pana Wojewody Pomorskiego

Wczoraj w dniu Nowego Roku odbyło się w kościele Najśw. Marii Panny uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata dr. Janka w asyście duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z p. Wojewodą Pomorskim Wł. Raczkiewiczem na czele oraz tłumy wiernych.

O godz. 13 w pięknie udekorowanej auli Urzędu Wojewódzkiego p. Wojewoda, przepasany wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta" przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski oraz Rządu.

W imieniu dowódcy korpusu złożył życzenia płk. Sawczyński, w imieniu duchowieństwa ks. prałat dr. Jank oraz w imieniu społeczeństwa pomorskiego Starosta Krajowy, który w swoim przemówieniu m. in. zaznaczył:

— Z gorącym pragnieniem, by losy Rzeczypospolitej kształtowały się w nowym roku jak najpomyślniej, łączy się uczucie dumy i radości z osiągnięć roku ubiegłego. Ukazała się nam w tym roku **Polska wielka i silna i zgodna,** która w niebezpiecznych powikłaniach międzynarodowych potrafiła zwycięsko bronić swego honoru i swych praw.

P. Starosta z naciskiem podkreślił, że społeczeństwo Wielkiego Pomorza w zgodnym wysiłku weźmie całkowity udział w poczynaniach Rządu, osięgnięciu tych wielkich celów, jakich wymaga dobrobyt i potęga Rzeczypospolitej.

Kończąc swe przemówienie, p. Starosta wzniósł okrzyk: „Najjaśniejsze Rzeczypospolita i Jej Prezydent, prof. Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz, Śmigły - Rydz i premier gen. Sławoj-Składkowski niech żyją".

Okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie zabrał głos p. Wojewoda Pomorski, min. Władysław Raczkiewicz, który oświadczył m. in. co następuje:

**„Nie omieszkam natychmiast zgodnie z gorącymi życzeniami przez p. starostę krajowego wyrażonymi donieść Panu Prezydentowi Rzplitej, Panu Marszałkowi Polski i Panu Prezesowi Rady Ministrów o życzeniach złożonych przez panów. Ze swej strony pragnę w dniu dzisiejszym kiedy stanęliśmy na początku roku nowego, złożyć najgorętsze życzenia ludności całej Ziemi Pomorskiej na wasze, szanowni panowie, ręce. Pragnę złożyć życzenia, aby w zespolonej pracy naszej na terenie Pomorza w życiu osobistym obywateli przyświecała pomyślność, aby dane było nam wspólnymi siłami realizować zamierzenia, które idą w kierunku wzmocnienia potęgi naszej Najjaśniejszej Rzplitej i dobrobytu Ziemi Pomorskiej.**

**Nie będę podkreślał tych osiągnięć z ubiegłego roku w skali państwowej. Chcę jako gospodarz tej Ziemi dziś rozszerzonej utrwalić w pamięci ten dziejowy moment rozszerzenia granic województwa. Rozszerzenie granic nie było celem w samym sobie. Było środkiem, który będzie prowadził do rozkwitu tę Ziemię i wzmacniał możliwości realizacyjne, na których wzrastać będzie gmach coraz wznioślejszy, wspanialszy, piękniejszy i który będzie dumą całej ludności pomorskiej, zaprawiając ją do wielkich czynów i dając możność Ziemi Pomorskiej odegrania tej roli, która jej się należy w dziejach przyszłej Rzplitej.**

**Mam głębokie przeświadczenie, że napewno każdy z nas w pracy państwowej czy społecznej zaangażowany na terenie tej Ziemi będzie poczytywał sobie za ambicję ziszczenie tych naszych pragnień. Niech mi będzie wolno te życzenia na ręce państwa dla ludności pomorskiej złożyć.**

**Umocnijmy nasze wspólne działania, zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w ognisko czynu — jak mówi poeta, — a napewno spotykać będziemy rok przyszły z głębokim przeświadczeniem dobrze wykonanego obowiązku.**

**Niech żyje Pomorze."**

Zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei p. Wojewoda dokonał dekoracji krzyżami zasługi ponad 100 osób z pośród społeczeństwa pomorskiego.

W imieniu odznaczonych podziękował p. Wojewodzie p. Boryczko, kierownik oddziału Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy.

Na zakończenie uroczystości p. Wojewoda jeszcze raz złożył osobiste gratulacje odznaczonym.

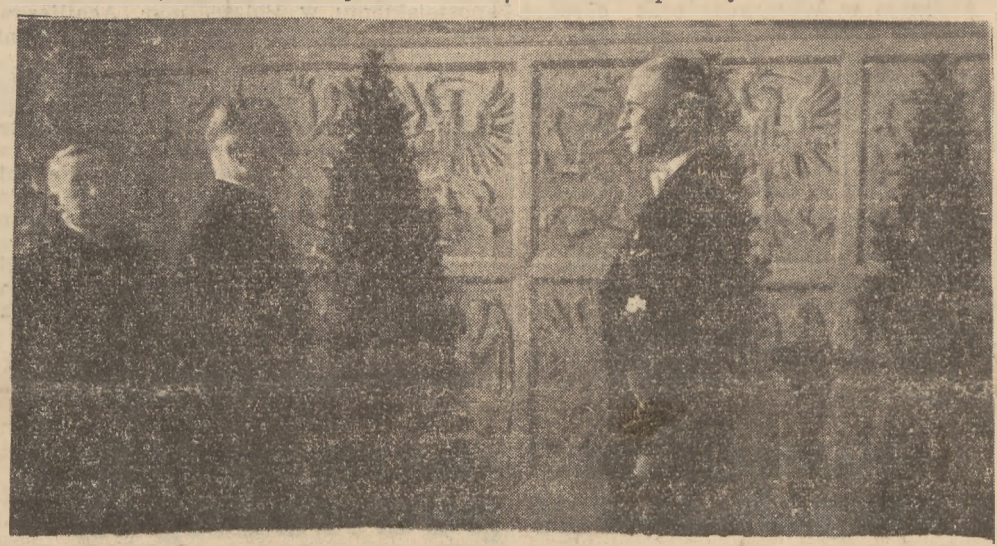

**Pan Wojewoda Pomorski przyjmuje życzenia noworoczne duchowieństwa.**

## Przemówienie prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza

Dorocznym zwyczajem prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, marszałek Władysław Raczkiewicz, wygłosił w dniu 31 grudnia ub. r. przed mikrofonem Polskiego Radia okolicznościowe przemówienie noworoczne dla Polaków za granicą.

Obszerne to przemówienie, nacechowane szerokim ujęciem spraw narodowych, zobrazowało dorobek, osiągnięty w ciągu kończącego się roku, zamykającego pierwsze dwudziestolecie odbudowanej państwowości oraz naszkicowało drogi, którymi Naród Polski kroczy ku coraz większej potędze.

Na zakończenie swego przemówienia złożył p. marszałek Raczkiewicz w imieniu własnym i Światowego Związku wszystkim Polakom za granicą życzenia wszelkiej pomyślności zarówno w życiu społeczno-narodowym jak i osobistym, mówiąc:

„Oby rok przyszły okazał się lepszym od poprzedniego, oby pomniejszył troski Wasze, przysposzył Wam nowych powodzeń a zaoszczędził klęsk. Wreszcie, by Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska — przedmiot naszej wspólnej dumy i uwielbienia, nadal rosła w siłę i potęgę.

## Błogosławieństwo papieskie dla Prezydenta R. P.

**Charge d'affaires Stanisław Janikowski złożył życzenia Ojcu Świętemu.**

**Papież udzielił błogosławieństwa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, całej Polsce, wielkim i małym, a zwłaszcza maluczkim, życząc, aby Polska zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach.**

## Prowokacja czeskie nie ustają

### Granat ręczny w domu polskim w Mor. Ostrawie

**MOR. OSTRAWA. W piątek w godzinach wieczornych nieznani sprawcy rzucili granat ręczny do domu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Granat, eksplodując, zdemolował okno i wnętrze jednej z klas. Jeden z przechodniów został ranny. Dochodzenie policyjne nie dało dotychczas wyników.**

**W budynku domu polskiego mieści się polska szkoła ludowa, biura polskich organizacyj i sala teatralna, w której z reguły odbywają się wszelkie polskie imprezy.**

## P. Prezydent Rzplitej doktorem h. c. uniwersytetu w Sofii

**SOFIA. Senat uniwersytetu Św. Klemensa w Sofii uchwalił jednogłośnie, przez entuzjastyczną aklamację, nadanie P. Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu tytułu doktora honoris causa uniwersytetu sofijskiego wszystkich wydziałów.**

**W związku z uchwałą senatu jedynego uniwersytetu bułgarskiego, rektor Stanisew oświadczył:**

**„Senat akademicki naszego uniwersytetu przyjmując mój wniosek, pragnął przez to dać wyraz zarówno swemu uznaniu dla wysoce cennej i bogatej pracy naukowej Dostojnego Uczonego, jak i serdecznej i głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla Narodu Polskiego za jego przyjazne i bratnie odnoszenie się do Narodu Bułgarskiego i jego kultury".**

**Aktu doręczenia dyplomu P. Prezydentowi prawdopodobnie dokona specjalna delegacja uniwersytetu sofijskiego z rektorem na czele, która ma się udać w tym celu do Warszawy.**

## Wielki proces o spisek na życie kanclerza Hitlera

BERLIN. **Dnia 3 stycznia rozpocznie się w Berlinie przed trybunałem ludowym proces przeciwko znanemu publicyście politycznemu Ernestowi Niekieschowi i towarzyszom. Będzie to największy proces o zdradę stanu w historii III Rzeszy.**

**Przed trybunałem stanie 21 oskarżonych o spisek. Rozprawa będzie tajna, a do wiadomości ogółu podany zostanie tylko wyrok.**

**Oskarżenie zarzuca Niekieschowi, że zorganizował szeroko rozgałęziony spisek na życie kanclerza Hitlera.**

## Trumna na czele pochodu londyńskich bezrobotnych

LONDYN. W pobliżu Picadilly Circus odbyła się manifestacja bezrobotnych, do których przyłączył się liczny tłum. Policja rozproszyła manifestantów. Na czele manifestacji niesiono trumnę, za którą szedł jeden z manifestantów z pochodnią w ręku.

## Powstańcy w Grandelii

SALAMANKA. Główna kwatera wojsk gen. Franco donosi, iż na froncie katalońskim zajęto szereg dalszych pozycyj, a przede wszystkim ważny punkt strategiczny Cubbels oraz Pobla i Grandella. Opanowano również wyniosłości Mongamastre, Masia i Penas. **Wzięto do niewoli przeszło 2.200 jeńców.**

Eskadry lotnicze gen. Franco bombardowały port Walencji oraz lotnisko w Tarrega.

## Krwawy rok w historii Palestyny

JEROZOLIMA. W r. 1938, będącym tragicznym okresem w historii Palestyny, ogółem podczas rozruchów zginęło przeszło 1850 osób, w tej liczbie przeszło 1000 powstańców arabskich.

524 Arabów oraz 267 Żydów padło z rąk terrorystów. Straty armii brytyjskiej, według oficjalnych danych, wynoszą 58 zabitych.

# Ś. p. Kardynał Kakowski na dwie godziny przed zgonem

## wygłosił przemówienie do Nuncjusza papieskiego

Grypa, na którą śp. ks. kardynał Kakowski zapadł przed dwoma tygodniami, w ubiegłym tygodniu przeszła w zapalenie płuc. Stan zdrowia arcypasterza pogarszał się z dnia na dzień, zwłaszcza wskutek osłabienia działalności serca. Od niedzieli, dnia 25 bm., stało się dla lekarzy rzeczą pewną, że śp. ks. kardynał nie wyjdzie zwycięsko z choroby. Jeżeli zaś stan krytyczny przedłużył się na dni kilka, był to dowód niespożytych sił żywotnych, fizycznych i duchowych dostojnego chorego.

Podczas swego okresu choroby śp. ksiądz kardynał zachowywał całkowitą przytomność umysłu, niezamąconą pogodę ducha i pełną świadomość zbliżającego się zgonu. Wydał ostatnie swe polecenia, błogosławił odwiedzających i pocieszał strapionych jego chorobą.

Krytyczne chwile nastąpiły w piątek, dnia 30 ub. m. o godz. 4,30.

U łoża najdostojniejszego pasterza zgromadzili się: kapituła metropolitalna warszawska, rodzina i najbliższe otoczenie. Zgromadzeni rozpoczęli modlitwę za konających.

**O godz. 5 przybył J. E. ks. nuncjusz arcybiskup Cortesi w towarzystwie radcy nuncjatury ks. prał. Paciniego. Ks. nuncjusz udzielił choremu błogosławieństwa, po czym ks. kardynał otworzył oczy i wypowiedział w języku woskim niezwykle podniosłe i wzruszające przemówienie wskazując w nim, że zawsze jako arcybiskup wpaja w duchowieństwo swe i w lud wierny zasady prawdziwej wiary oraz miłości i posłuszeństwa dla Stolicy Apostolskiej. — Polska — mówił — będzie silną o ile będzie wierną nauce Chrystusa Pana i wskazaniom Kościoła. Podkreślając następnie swą wierność Kościołowi i najściślejszą łączność ze Stolicą świętą zaznaczył mocno, iż, kto nie jest w takiej łączności, jest poza Kościołem.**

Przemówienie gasnącego arcypasterza, stanowiące niejako jego testament duchowy, wywarło na wszystkich obecnych wielkie niezapomniane wrażenie. Wszyscy mieli łzy w oczach.

Po dwu godzinach nastąpił ponowny atak sercowy i o godzinie 21 m. 15 arcybiskup Warszawy śp. ksiądz kardynał Kakowski zakończył swe życie.

Duchowieństwo ubrało Zmarłego Księcia Kościoła w szaty pontyfikalne i przeniosło zwłoki do kaplicy prywatnej pałacu arcybiskupiego. W ciągu całej nocy przy Zmarłym Arcypasterzu modlili się zakonnicy.

W sobotę i niedzielę, od wczesnego ranka kapłani przy zwłokach odprawiali msze święte. Msze święte będą odprawiane w dalszym ciągu również w poniedziałek i wtorek.

*

W związku ze zgonem ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał do Kurii Metropolitalnej depeszę kondolencyjną.

* * *

Ś. p. kardynał Kakowski, arcybiskup, metropolita warszawski, prymas królestwa polskiego, regent zmartwychwstałej Polski, doktór świętej teologii i prawa, urodził się dnia 5 lutego 1862 r. w Dębinach, powiatu przasnyskiego w rodzinie szlacheckiej z Franciszka i Pauliny z Ossowskich. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie w roku 1878. wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego. Po czterech latach wysłany został na dalsze studia teologiczne do akademii duchownej w Petersburgu, a następnie do uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie, gdzie ukończył wydział prawny.

Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie dnia 30 maja 1886 r. i został mianowany wikariuszem przy parafii św. Andrzeja w Warszawie oraz obrońcą sakramentu małżeństwa i prokuratorem w sądzie arcybiskupim. W r. 1887 ks. Kakowski powołany został na profesora Seminarium Duchownego w Warszawie, gdzie wykładał prawo kanoniczne, homiletykę, teologię pasterską i literaturę polską. W roku 1898 objął stanowisko rektora tegoż seminarium, a w r. 1901 został mianowany kanonikiem gremialnym kapituły metropolitalnej warszawskiej. W r. 1910 nastąpiła nominacja ks. kanonika Kakowskiego na rektora rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu, najwyższej uczelni katolickiej w imperium rosyjskim.

Po zgonie śp. arcybiskupa Wincentego Popiela, papież Pius X mianował w 1913 roku ks. rektora Kakowskiego arcybiskupem metropolitą warszawskim. Konsekracja odbyła się 22 czerwca 1913 roku w Petersburgu w kościele św. Katarzyny, a dn. 14 września tegoż roku nowy arcypasterz odbył uroczysty ingres do swej archikatedry. Podczas wojny światowej za okupacji niemieckiej w r. 1917, ks. arcybiskup Kakowski został członkiem rady regencyjnej królestwa polskiego i ten odpowiedzialny urząd wraz z dwoma innymi członkami rady regencyjnej, gdy wybiła godzina odzyskania niepodległości, — złożył w listopadzie 1918 r. w ręce Józefa Piłsudskiego. Dnia 28 października 1918 roku ksiądz arcybiskup Kakowski udzielił w Warszawie sakry biskupiej ówczesnemu nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, mgr. Achillesowi Ratti'emu, dzisiejszemu Ojcu świętemu Piusowi XI.

Dnia 14 grudnia 1919 r. Ojciec święty Benedykt XV mianował ks. arcybiskupa Kakowskiego kardynałem, prezbitorem tytułu św. Augustyna. Zmarły dostojnik kościoła posiadał najwyższe odznaczenia polskie: wielkiej wstęgi orderu białego i Polonii restituta i innych. Był kanclerzem kapituły pierwszego z tych orderów. W roku 1936 śp. kardynał Kakowski obchodził pięćdziesięciolecie swego kapłaństwa, a w roku ub. — dwudziestopięciolecie swej sakry biskupiej.

## Noworoczne depesze społeczeństwa pomorskiego

W dniu wczorajszym z okazji Nowego Roku p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz w imieniu społeczeństwa Pomorskiego wysłał następujące depesze.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa — Zamek Królewski.

Społeczeństwo Ziemi Pomorskiej składa Ci Panie Prezydencie za moim pośrednictwem wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz szczere życzenia na Nowy Rok pomyślności w Twej Pracy i w życiu osobistym i równocześnie zapewnia Cię, że zgodnym wysiłkiem buduje potęgę Państwa u brzegów Polskiego Bałtyku.

Racz Panie Prezydencie przyjąć również i moje najlepsze życzenia noworoczne wraz z wyrazami szczerego oddania.

Władysław Raczkiewicz,
wojewoda pomorski.

* * *

Marszałek Polski, Edward Śmigły-Rydz
Warszawa.

Społeczeństwo pomorskie zawsze gotowe na Twe rozkazy składa Ci, Panie Marszałku, za moim pośrednictwem wyrazy najgłębszej czci i szczerego oddania oraz serdeczne życzenia na rok nowy pomyślności osobistej i jednocześnie zapewnia Cię, że wiernie stoi na straży polskiego Bałtyku.

Racz Pani Marszałku przyjąć i moje najlepsze życzenia wraz z wyrazami szczerego oddania.

Władysław Raczkiewicz,
wojewoda pomorski.

* * *

Pan Prezes Rady Ministrów
Gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski
Warszawa.

Zgromadzeni w dniu 1 stycznia przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, samorządu terytorialnego i gospodarczego, organizacyj społecznych i społeczeństwa Ziemi Pomorskiej składają Ci. Panie Premierze, oraz Rządowi Rzplitej za moim pośrednictwem najlepsze życzenia noworoczne i wyrazy głębokiej czci oraz zapewniają, że Pomorze nie ustanie w wytrwałej i rzetelnej pracy nad rozbudową potęgi Państwa.

Racz przyjąć Panie Premierze również i moje najlepsze życzenia.

Władysław Raczkiewicz
wojewoda pomorski.

## 16 milionów z opłat przemiałowych

Wpływy z opłat przemiałowych od mąki i kaszy przyniosły w ciągu niecałych czterech miesięcy (od 5 września) 16 milionów zł. Część wpływów użyta zostanie na powiększenie państwowych zapasów zbóż.

Kontrola skarbowa wykryła ostatnio szereg nadużyć w młynach w Brześciu n. Bugiem, Łucku i Poznaniu, które uchylały się od uiszczania opłat. W młynach tych wyznaczono stałych kontrolerów. Po Nowym Roku nadzór władz skarbowych nad opłatami przemiałowymi zostanie znacznie wzmocniony.

## Ufać Führerowi i mieć nadzieje...

### Oświadczenie noworoczne Gauleitera Forstera

W niemieckiej prasie gdańskiej ukazało się noworoczne oświadczenie Gauleitera Forstera adresowane do niemieckiej ludności Gdańska. Na stawiane mu często pytanie co będzie z Gdańskiem, p. Forster tak odpowiada (w skrócie):

**Nie wiem.. Prorokować na ten temat byłoby czymś nierozsądnym. My narodowi socjaliści nigdy nie obiecywaliśmy ani też nie wysuwaliśmy nieuzasadnionych przepowiedni, a zawsze mówiliśmy naszym towarzyszom partyjnym i rodakom: chcemy pracować, ufać Führerowi i mieć nadzieję. Z tym też hasłem wkroczyć pragniemy w nowy rok".**

Dalej p. Forster notuje stale sukcesy władzy narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, twierdząc, że

**„wytworzona między Niemcami zwartość ujawni się przed całym światem w wyborach lub plebiscycie, które ewentualnie raz kiedyś nadejdą". „Adolf Hitler również i Niemcom w Gdańsku wskaże drogę dla marszu o zwycięstwo prawa i wolności".**

## Nieostrożny marynarz wypadł z pociągu i zabił się

Dróżnik kolejowy, kontrolujący tor na linii Bydgoszcz—Gdańsk, w odległości 300 m od stacji Kotomierz znalazł zwłoki marynarza polskiego z Gdyni, z rozbitą czaszką. Marynarz ten padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Podczas jazdy pociągu oparł się on zbyt silnie o niezabezpieczone drzwi i spowodował ich otwarcie. Współtowarzysze podróży marynarza zawiadomili o wypadku władze kolejowe w Kotomierzu, w międzyczasie jednak zwłoki znalazł dyżurny dróżnik. (f.)

# Niemcy podnoszą tonaż swych łodzi podwodnych

LONDYN. W myśl odpowiedniej klauzuli, zastrzeżonej w angielsko-niemieckim traktacie morskim, rząd Rzeszy notyfikował rządowi brytyjskiemu swe zamierzenia rozszerzenia swego programu morskiego w zakresie budowy łodzi podwodnych.

Jak wiadomo, angielsko-niemiecki traktat morski, zawarty w czerwcu 1935 roku, ustalił dla floty niemieckiej tonaż w ogólnym stosunku 35 proc. do ogólnego tonażu floty brytyjskiej. Rząd niemiecki zastrzegł sobie wówczas i zastrzeżenie to zostało przez W. Brytanię zaakceptowane, że w ramach ogólnego tonażu 35 proc. floty brytyjskiej, niemiecki tonaż pewnej określonej kategorii, a mianowicie łodzi podwodnych, ustalony został na 45 proc. w stosunku do tej samej kategorii floty brytyjskiej oraz, że zasadniczo Niemcy zastrzegają sobie parytet tej kategorii z flotą brytyjską, t. zn. że rezerwują sobie tonaż łodzi podwodnych, równający się całkowicie tonażowi łodzi podwodnej floty brytyjskiej.

Przed dwoma tygodniami rząd Rzeszy notyfikował rządowi angielskiemu, że w obliczu zmienionej sytuacji międzynarodowej uważa za konieczne skorzystać z zarezerwowanego sobie prawa parytetu tonażu łodzi podwodnych z tonażem łodzi podwodnych floty brytyjskiej.

Notyfikacja ta, aczkolwiek pod względem prawnym bezsporna, wywołała w brytyjskich kołach rządowych zrozumiałą konsternację. Ponieważ traktat morski obu mocarstw w r. 1935 przewiduje w podobnym wypadku podjęcie natychmiastowej konsultacji, w dniu wczorajszym wyjechało do Berlina specjalna misja morska admiralicji brytyjskiej, której przewodniczy zastępca szefa sztabu admiralicji, admirał Cunningham, a w której ponadto uczestniczą szef sekcji programu budowy admiralicji kpt. Dankwarts oraz szef sekcji łodzi podwodnych admiralicji kpt. Bell.

## Mobilizacja pułków pięknych wiedenek

### Zreglamentowana karnawałowa wesołość

WIEDEŃ. Wydział wczasów partii narodowo - socjalistycznej w Wiedniu opracował szczegółowy plan tegorocznego karnawału, który w myśl zaleceń naczelnego kierownictwa wypaść ma w tym roku szczególnie okazale w Wiedniu. Opracowany przy udziale wiceburmistrza wiedeńskiego, inż. Blaschke, program uroczystości karnawałowych przewiduje urządzenie wielkiego pochodu ulicami miasta. W pochodzie tym weźmie udział 40 kwiatami i zielenią udekorowanych samochodów ciężarowych, 20 orkiestr, 2.400 zapustnych wesołków oraz t. zw. pułki pięknych wiedenek. Pierwszą partię, złożoną z tysiąca Wiedenek, które wejdą do gwardii przybocznej Księcia Karnawału, tworząc pułk Nr. 1, już zwerbowano. Orszak karnawałowy ciągnąć się będzie na przestrzeni 6 km.

# Powódź na Filipinach

## 15.000 ludzi bez dachu nad głową

MANILLA. Tajfun, który nawiedził wyspę Panay, należącą do archipelagu Filipińskiego, spowodował skutkiem powodzi i obsunięcia się ziemi runięcie tamy na jednej z rzek górskich.

Wezbrane fale zalały miejscowość Calibo oraz sąsiadujące z nią osiedla.

Około 15 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a przeszło 500 utonęło.

## Dramatyczna walka o życie ludzkie

Na Kanale Bydgoskim pod Łabiszynem rozegrała się dramatyczna walka o życie robotnika, zatrudnionego w miejscowym tartaku. Robotnik ten — Józef Nowakowski pracował wspólnie z kilku ludźmi przy wyrąbywaniu tratew z zamarzniętego kanału. W pewnej chwili kłoda drzewa okręciła się i Nowakowski wpadł do lodowato zimnej wody, znikając pod tratwą. Nie namyślając się ani chwili, współtowarzysze Nowakowskiego, z pełnym podziwu bohaterstwem i poświęceniem zorganizowali pomoc. Nowakowskiego wydobyto dającego jeszcze słabe oznaki życia. Zastosowano zabiegi ratownicze, po czym przewieziono go do szpitala. Niestety stan Nowakowskiego jest bardzo groźny z powodu wywiązania się zapalenia płuc. (f.)

## Czyżby ponowna eksploatacja węgla pod Bydgoszczą

W Bydgoszczy rozeszła się pogłoska, że grono osób zamierza z wiosną br. przystąpić do eksploatacji złoży węgla brunatnego w Gościeradzu pod Bydgoszczą. Obfite te złoża znajdują się na niewielkiej głębokości i zawierają węgiel brunatny dość dobrego gatunku. Swego czasu w Gościeradzu kopano węgiel, robiono tam nawet brykiety, znajdując chętnych nabywców wśród właścicieli okolicznych cegielni i gorzelni. Niestety przejście kopalni w nieodpowiednie ręce, doprowadziło ją do ruiny i wreszcie do zamknięcia. Jeszcze w ubiegłym roku, prowadzono eksploatację węgla prymitywnym sposobem w bieda-szybie, brak jednak zorganizowanego rynku zbytu zmusił eksploatora do zaniechania pracy.

Może obecnie sprawa ruszy należycie, gdy inicjatorzy podejdą do niej fachowo i z odpowiednim kapitałem. Rozpoczęcie pracy w Gościeradzu dałoby niewątpliwie zatrudnienie kilku bezrobotnym. (f.)

## Z całego świata

RZYM. W pobliżu Imperia samochód ciężarowy, wiozący 34 milicjantów, zarzucił, wpadając na słup. Trzy osoby zostały zabite a przeszło 12 jest rannych.

BUKARESZT. Zamiar wyjazdu do Berlina w charakterze urzędowym doradcy królewskiego Vaidy Voevod został poniechany z powodu choroby w rodzinie b. premiera.

# Czołowi działacze Wielkiego Pomorza o roku 1939

**ALOJZY MELERSKI**
wiceprezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

## Kupiectwo pomorskie u progu nowego roku

Koniec roku kalendarzowego zmusza nas do stworzenia bilansu z dokonanych czynności i równocześnie każe nam uświadomić sobie te zagadnienia, które wymagają jeszcze realizacji. Rozpatrując miniony rok na odcinku kupieckim przyjąć musimy za podstawę tezy, przyjęte na wielkim zjeździe kupiectwa pomorskiego w dniu 16 stycznia 1938 r. w Bydgoszczy. Programowe przemówienie prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusza Marchlewskiego obejmowało najaktualniejsze postulaty kupieckie i wskazywało na wszelkie inne cechy gospodarki narodowej, które mają z kupiectwem pewną łączność.

Miniony rok zalicza się pod względem koniunkturalnym do lat gorszych. Słabe ceny za ziemiopłody odebrały miastu poważną siłę konsumsyjną, jaką stanowi wieś. Obroty prawie we wszystkich branżach zmniejszyły się, a co gorsze, to znacznie słabsza rentowność z powodu wyzbywania się towarów możliwie za każdą cenę, by zdobyć gotówkę. Z tych też względów kupiectwo nie mogło dosiągnąć wyższego szczebla, tak w tworzeniu poważniejszych hurtowni, czy przeprowadzenia większych inwestycyj we własnych przedsiębiorstwach a raczej nastąpiło dalsze rozdrobnienie i zubożenie kupiectwa. Perspektywa jest niestety o tyle zła, że niema warunków dla tworzenia się poważniejszych warsztatów handlowych, a raczej istnieje tendencja do dalszego rozdrobnienia handlu. Jest to objaw wysoce niepożądany, gdyż jest wyraźnym odbiciem naszej słabości, kiedy dziś potrzeba nam kupiectwa silnego o żywiołowej dynamice i wielkiej sile ekspansywnej.

**Pocieszającym objawem jest wzrastająca ilość warsztatów polskich i tak, kiedy po odzyskaniu Niepodległości polski stan posiadania na Pomorzu wynosił w handlu około 15%, dosięga on obecnie 90%. Groźnym ostrzeżeniem jednakże musi być dla nas wzrastający potencjał przedsiębiorstw niemieckich, które wprawdzie liczebnie są znacznie słabsze, lecz za to są znacznie zasobniejsze i tworzą dla handlu polskiego silną konkurencję.**

Z częściowo zrealizowanych postulatów kupieckich wymienić należy przeprowadzoną małą reformę podatkową, która wprawdzie przewiduje zniesienie świadectw przemysłowych, lecz pozostawia karty rejestracyjne. Znikną wobec tego kryteria i cechy zewnętrzne, powodujące częstokroć mniejsze zatrudnienie personelu z powodu zaliczenia przedsiębiorstwa do wyższej kategorii podatkowej, lecz pozostaną zdwojone nadzory władzy skarbowej nad podatkami, a władzy komunalnej nad kartami rejestracyjnymi. W sumie obciążenie kupiectwa nie będzie mniejsze, gdyż nieco zmniejszone opłaty za świadectwa przemysłowe spotkały się z podwyżką stawek podatku obrotowego. Nałożono również podatek obrotowy na transakcje giełdowe, od ziemiopłodów, które dotąd były od podatku tego zwolnione. Załatwiono pomyślnie postulat odnośnie podwójnego opodatkowania od dochodu udziałowców w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i spółkach akcyjnych. Ważne to zagadnienie załatwiono w ten sposób, że podatek dochodowy obecnie opłacany będzie tylko jednokrotnie. Nie załatwiono natomiast starego i rok rocznie powtarzanego żądania, odnośnie upowszechnienia podatku dochodowego.

Prowizja przypadająca kupiectwu od artykułów monopolowych uległa drobnym zmianom, lecz jest w dalszym ciągu zbyt niska, nie pokrywająca często kosztów własnych.

Poważnym obciążeniem dla kupiectwa nie prowadzącego ksiąg handlowych — jest ustalona **średnia dochodowość, która zamiast spodziewanej obniżki, doznała dość znacznej podwyżki.**

Sprawa kredytów dla kupiectwa znalazła częściowe rozwiązanie przez rozprowadzenie poważniejszych kwot stawionych do dyspozycji kupiectwu zorganizowanemu przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Brak jednakże zawsze jeszcze kredytów długoterminowych o niższym oprocentowaniu, tak bardzo potrzebnych dla kupiectwa posiadającego nieruchomości.

Ograniczenie jarmarków żramnych, stanowiących poważną konkurencję dla kupiectwa osiadłego, zostało na Pomorzu w znacznych rozmiarach przeprowadzone. Załatwienia wymaga natomiast sprawa decentralizacji zakupów przez urzędy i instytucje publiczne tworzenie się sklepów spółdzielczych przy niektórych urzędach i preferencja spółdzielczości przed handlem indywidualnym.

**Są to w skrócie problemy żywo obchodzące kupiectwo pomorskie, stanowiące o jego rozwoju względnie upadku. Zdać sobie musimy sprawę, że dorastające pokolenie nasze, kształcące się obecnie w szkołach zawodowych, domagać się będzie w niedalekiej przyszłości prawa do egzystencji w dziedzinie, w której obecnie się kształci i stworzenie już teraz warunków do znośnej egzystencji, — jest obowiązkiem nie tylko sfer rządowych, ale i całego społeczeństwa. Stąd też wypływa konieczność przychylnego ustosunkowania się do kupiectwa naszego, które ma do spełnienia wyjątkowo ważne zadnie w dziedzinie gospodarczej, dla stworzenia potęgi Rzeczypospolitej!**

**INŻ. STANISŁAW SIERADZKI**
dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy

## Wielkie roboty publiczne na Pomorzu

Dążąc do uzyskania jak największego efektu gospodarczego w prowadzonej przez Fundusz Pracy akcji zatrudnienia — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu, poza finansowaniem nadal robót w dużych skupiskach bezrobocia na Pomorzu, przewiduje w roku 1939/40 również szereg robót większych o charakterze ogólno-gospodarczym.

Odstąpienie od zasady wyszukiwania tylko pracy w miejscu zamieszkania bezrobotnych ma na Pomorzu szczególnie doniosłe znaczenie. Miasta pomorskie w stosunku do miast w innych częściach kraju są w wysokim stopniu wyposażone pod względem inwestycyjnym. Nie znaczy to, że miasta, które są największymi skupiskami bezrobocia, zostaną pozostawione własnym siłom; Fundusz Pracy w dalszym ciągu finansować będzie kontynuowanie i kończenie inwestycji rozpoczętych ale jednocześnie zwróci uwagę na inwestycje, które dla całokształtu życia gospodarczego Wielkiego Pomorza mają ogromne znaczenie.

Stwierdzić bowiem należy istnienie bardzo dużych potrzeb inwestycyjnych w następujących dziedzinach:

**1. Roboty regulacyjne na Wiśle.**

Dalszego zaniedbywania Wisły na terenie Pomorza tolerować nie można. Uprzystępnienie Wisły gospodarce Pomorza przez odnowienie starych i budowę nowych budowli regulacyjnych, budowę portów i ładowni, — jest palącą koniecznością.

**2. Rozbudowa sieci drogowej.**

Wojew. Pomorskie posiada wprawdzie stosunkowo znaczną ilość dróg bitych, większą, niż w woj. centralnych i wschodnich, ale konieczną rzeczą ze względów gospodarczych i turystycznych jest zagęszczenie tej sieci jak również przedstawienie głównych kierunków sieci komunikacyjnej z równoleżnikowej na południkową, dających połączenie morza i Gdyni z zapleczem.

**3. Ze względu na ogólnopolskie znaczenie wybrzeża palącą sprawą są inwestycje w powiecie morskim.**

Zwłaszcza jaskrawe braki obserwuje się w nawierzchniach dróg i ulic. Cały ruch handlowy i spacerowy ogniskuje się na drogach komunikacyjnych, na których panuje coraz intensywniejszy ruch samochodowy, powodując tumany kurzu i stwarzając stan wręcz antysanitarny i powodując częste wypadki.

**4. Bardzo ważną rzeczą jest zagadnienie polepszenia warunków rolniczych,** przez wykonanie szeregu większych prac melioracyjnych.

Zdając sobie sprawę z potrzeb Wielkiego Pomorza i godząc efekt socjalny z efektem gospodarczym — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w roku 1939/40 zapoczątkuje względnie będzie kontynuować prace posiadające duże znaczenie dla gospodarki Pomorza i Państwa.

Z ważniejszych wymienić należy:

**ad 1** Regulacja Wisły;
budowa portu w Włocławku.
**ad 2** Budowa drogi Czersk—Tleń;
budowa drogi Czersk—Kosobudy;
budowa drogi Toruń—Ciechocinek
**ad 3** Budowa drogi Helskiej;
budowa kanału Przemysłowego w Gdyni.
**ad 4** Obwałowanie Wisły w pow. świeckim i tczewskim.

Roboty regulacyjne w pow. chojnickim, grudziądzkim, lubawskim i wąbrzeskim.

Ponieważ w roku bieżącym Fundusz Pracy na terenie Pomorza dysponował sumą kredytów około 9.000.000 zł., należy się spodziewać w roku przyszłym sumy nie mniejszej.

Projektowane roboty niewątpliwie wpłyną na ożywienie życia gospodarczego Pomorza, a w związku z tym i na wzrost zapotrzebowania rąk do pracy.

Rzecz oczywista, że wobec niewspółmiernej do popytu — podaży pracy, zastosowana być musi jaknajdalej posunięta akcja w zakresie regulacji rynku pracy i racjonalnego przydziału zatrudnienia tym, którzy utrzymując się wyłącznie z pracy najemnej, pracy tej potrzebują.

Wymaga to obostrzenia stosowanych dotychczas rygorów w odniesieniu do zatrudnienia na prywatnym rynku pracy — w pierwszym rzędzie osób zarejestrowanych jako poszukujących pracy w biurach pośrednictwa pracy, które powołane zostaną do życia przy poszczególnych Wydziałach Powiatowych.

Wchłonięcie właściwego elementu pracowniczego przez prywatny rynek pracy musi być bezwzględnie doprowadzone do wyższego poziomu, bowiem w ten tylko sposób możliwym będzie w połączeniu z robotami publicznymi uregulowanie kwestii racjonalnego rozładowania bezrobocia, tak, ażeby — pomimo znacznego zwiększenia się podaży pracy — zatrudnienie na robotach publicznych utrzymało się w stopniu proporcjonalnym do zatrudnienia w roku 1938, w którym najwyższe napięcie zatrudnienia na robotach publicznych wynosiło — 27.115 osób.

## Nowa Czechosłowacja w cyfrach

Czecho-Słowacja w obecnych granicach liczy

**9.807.000 mieszkańców (przed tym 14.792.000). Na obszarze 38.912 km.**

Pod względem obszaru zajmuje Czecho-Słowacja 18 miejsce w rzędzie państw europejskich.

Pod względem zaludnienia — 11

Według narodowości dzieli się ludność Czecho-Słowacji w obecnych granicach na

**8.527.154 Czechów i Słowaków,**
**512.289 Karpatorusinów,**
**337.850 Niemców,**
**100.379 Węgrów,**
**4.157 Polaków i**
**126.310 Żydów.**

Odeszło od państwa:

**2.853.858 Niemców,**
**591.544 Węgrów,**
**77.580 Polaków,**
**60.332 Żydów,**
**36.880 Karpatorusinów,**
**1.161.616 Czechów i Słowaków.**

## Robotnik sowiecki spada do roli niewolnika

W chwili obecnej we wszystkich fabrykach ZSRR odbywa się znamienna i wiele mówiąca akcja. Do dnia 16 stycznia każdy robotnik ma otrzymać swój t. zw. paszport robotniczy, nazywany „książką pracy".

Jednym z powodów załamania się produkcji przemysłowej w Sowietach jest t. zw. „płynność siły roboczej", polegającej na tym, iż robotnicy masowo porzucają pracę w jednej fabryce, aby szukać lepszych warunków w innej. Płynność ta istotnie przybrała rozmiary dotychczas nie notowane.

Byłoby przesadą twierdzić, że tylko „płynność siły roboczej" jest przyczyną niedomagań przemysłu sowieckiego. Nie mniej jednak zjawisko to stało się prawdziwą plagą sowieckiego życia gospodarczego i aby plagę tę zwalczać, władze sowieckie stosują obecnie rygorystyczne metody, ograniczające prawa robotników.

Paszport robotniczy czyni z robotników sowieckich do pewnego stopnia niewolników, przywiązanych do jednej fabryki, której nie wolno im samowolnie porzucić.

Wprowadzenie paszportów robotniczych nie wyczerpuje znamiennych inowacji w sowieckim ustawodawstwie robotniczym. We wszystkich fabrykach mają być utworzone kadry t. zw. „kontrolerów społecznych" których zadaniem będzie roztoczenie ścisłej kontroli nad robotnikami. Kontrola ta dotyczyć będzie nie tylko sprawowania się robotnika podczas pracy w fabryce, lecz również jego prawomyślności politycznej, a nawet jego życia prywatnego i rodzinnego.

Jest to nowa forma skrępowania życia robotniczego w Sowietach. Dotychczas bowiem robotnik sowiecki znajdował się jedynie pod kontrolą sowieckich władz bezpieczeństwa GPU. Obecnie rząd sowiecki zamierza utworzyć nowy, szeroko rozgałęziony aparat szczegółowo kontrolujący robotników.

# P. minister oświaty o głównych założeniach W. F.

W tych dniach ukazał się okólnik p. Ministra WR i OP w sprawie głównych założeń wychowania fizycznego. Okólnik ten jest dokumentem niezwykle cennym, wprowadza szkolnictwo polskie na określone tory rozwoju sportowego i określa organizację sportu szkolnego. W naszym życiu sportowym okólnik ten jest wydarzeniem wielkiej wagi.

Cytujemy poniżej najważniejsze ustępy okólnika:

1) Wychowanie fizyczne tworzy jeden ze zrębów jednolitej w swej strukturze szkoły, która ma za zadanie — zgodnie z obowiązującymi statutami — **dać młodzieży wyrobienie religijno-moralne, narodowo-państwowe, umysłowe i fizyczne.**

2) Wychowanie fizyczne musi być wobec tego przedmiotem stałej troski nie tylko nauczyciela ćwiczeń cielesnych, lecz całego grona nauczycielskiego, z lekarzem szkolnym, oraz dyrektorem, względnie kierownikiem szkoły na czele.

Każdy członek rady pedagogicznej (nietylko nauczyciel ćwiczeń cielesnych) powinien wywierać swój wpływ, zwracając n. p. uwagę na należytą postawę ucznia, na odpowiednie wykorzystanie czasu, odpowiednie zachowanie na przerwach między lekcjami, na zajęciach pozalekcyjnych, na należytą organizację wycieczek.

Każdy nauczyciel powinien również w granicach możliwości realizacyjnych troszczyć się o należyte warunki higieniczne życia ucznia.

Stosunek każdego nauczyciela do tych zagadnień musi być pozytywny i nacechowany zrozumieniem ważności WF.

Ta sama zasada obowiązuje na szczeblu inspektoratów i kuratoriów, w których opieka nad WF młodzieży powinna spoczywać zarówno w ręku wizytatorów i instruktorów wszystkich rodzajów szkolnictwa.

3) **Wychowanie fizyczne młodzieży powinno oprzeć się na pierwiastkach, tkwiących w ideologii spartańskiej, a więc mieć na celu urabianie mocnego charakteru, fizycznego i moralnego hartu oraz naturalnej odporności na przeciwieństwa i ujemne przejawy życiowe, stanowiąc zaś podstawę PW — ma na celu przygotowanie młodzieży do spełniania tych zadań, jakie stają przed nią w związku z obroną państwa.**

4) WF powinno przynosić wyniki zdrowotne, stanowiąc w oparciu o lekarza szkolnego podstawę prawidłowego rozwoju fizycznego młodzieży i przeciwdziałając szkodom, wynikającym z długiego siedzenia w szkole i w domu w czasie nauki i przygotowywania lekcji.

WF powinno zaszczepiać w wychowanku zamiłowanie do stałego czuwania nad sprawnością i rozwojem organizmu.

5) Sport szkolny nie może się zamieniać na specjalizację sportową, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo nadwyrężenia pewnych narządów zbyt młodego i jeszcze mało odpornego organizmu. Dlatego sport szkolny został ograniczony ramami przysposobienia sportowego.

6) Jako formy realizacyjne dla sportu szkolnego przewiduje się zajęcia w czasie lekcji ćwiczeń cielesnych, gier i zabaw oraz przysposobienia sportowego, przeznaczonych dla ogółu młodzieży.

Koła sportowe, istniejące w szkołach, obejmują młodzież o żywszych zainteresowaniach sportowych.

Zespoły młodzieży kilku szkół, organizowane w szkole wyznaczonej przez władzę szkolną, skupiają młodzież okazującą wybitne zainteresowania w poszczególnych rodzajach przysposobienia sportowego.

**Udział młodzieży szkolnej w klubach sportowych nie jest dozwolony.** Szkoły mogą natomiast korzystać z urządzeń sportowych klubów oraz pomocy fachowych instruktorów sportowych pod kierunkiem jednakże odpowiedzialnego za program pracy nauczyciela ćwiczeń cielesnych.

Okólnik, którego najważniejsze fragmenty przytoczyliśmy powyżej, skierowany został przez P. Ministra do Kuratorów wszystkich okręgów szkolnych w Polsce z zaleceniem, aby rozważyli oni zagadnienia organizacyjne w związku z koniecznością pełnego realizowania — pomimo trudności budżetowych — celów wychowania fizycznego.

## Polscy jeźdźcy pokonali zespół niemiecki

### na międzynarodowych zawodach konnych w Zakopanem

W dalszym ciągu międzynarodowych zimowych zawodów konnych organizowanych przez Małopolski Klub Jazdy, rozegrano w piątek jedną z najtrudniejszych konkurencji, a mianowicie konkurs dokładności o wielką zespołową nagrodę miasta Zakopanego. Startowało ok. 30 koni. Wszyscy jeźdźcy, a więc zarówno startujący indywidualnie, jak i zespołowo, zobowiązani byli do dwukrotnego przejechania parcours, przy czym wyniki obu przejazdów zdecydowały o zajęciu miejsca. Najpierw odbyły się przejazdy indywidualne, a następnie jeźdźców startujących w zespołach. W konkursie wzięły udział dwa zespoły: niemiecki i polski. W zespole niemieckim startowali: von Zastrów na dwu koniach „Nelke" i „Passion" oraz Scharfetter na „Amneris". W zespole polskim startowali rtm. Rylke na „Bimbusie oraz rmt. Komorowski na „Bohunie 6" i por. Skulicz na „Dunkanie".

W pierwszym przebiegu prowadzili Polacy różnicą zaledwie 4 punktów, mając 20 punktów karnych wobec 24 punktów jeźdźców niemieckich. W drugim natomiast przejeździe szanse polskiego zespoły poprawiły się znacznie, gdyż zespół nasz miał zaledwie 16 punktów karnych, podczas gdy Niemcy otrzymali aż 37.

W rezultacie konkurs zespołowy wygrała drużyna polska z ilością punktów karnych 36, przed Niemcami z 61 i trzy czwarte pkt. karnymi. Najlepszym z jeźdźców obu zespołów był por. Skulicz, który pierwszy przebieg miał bez pkt. karnych, a w drugim otrzymał 4 pkt. Zespół polski zdobył piękną nagrodę przechodnią (brązowa rzeźba Dameckiego), którą wręczył drużynie, dekorując równocześnie jeźdźców inspektor armii gen. Rómmel.

Indywidualnie w konkursie tym I-sze miejsce zdobył rmt. Męczarski na „Psyche urodziwej", jedyny ze wszystkich jeźdźców, mający oba przebiegi bez pkt. karnych. 2. 3. i 4. miejscem podzielili się ppłk. Rómmel, kpt. Biliński i por. Skulicz.

## Toruńskie drużyny hokejowe: KPW Pomorzanin i KS Wodomierz

### stoczyły 3 zwycięskie spotkania w Nowy Rok

### KPW Pomorzanin gromi gnieźnieńską Stellę

Wczoraj o godz. 19 odbył się w Toruniu na lodowisku, obok Ubezpieczalni Społecznej towarzyski mecz hokejowy między gnieźnieńską Stellą a mistrzem Pomorza KPW Pomorzanin (Toruń).

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 9:0 (1:0, 6:0, 2:0).

Sam wynik mówi już za siebie. K. P. W. Pomorzanin przeważał przez cały mecz, górując nad przeciwnikiem pod każdym względem. Stella zareprezentowała się b. słabo — zwłaszcza obrona.

Bramki zdobyli: Hejnowicz 4, Nagel 2, Osmański 2 i Hulanicki 1.

Sędziowali pp. Gonczerzewicz i Karaśkiewicz.

## Toruński „Gazomierz" bije Sokół grudziądzki

Wczoraj w Grudziądzu rozegrany został towarzyski mecz hokejowy między toruńską, młodą drużyną, ostatnio zgłoszoną do P.Z.H.L. KS Polskiej Fabryki Gazomierzy i Wodomierzy a grudziądzkim Sokołem.

Spotkanie zakończyło się po ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 4:2 (1:1, 2:1, 1:0). Bramki dla Sokoła zdobyli: Lewandowski i Lontkowski. Dla toruńczyków: Karaś 2, Rosiński i Kirsz. Drużyna toruńska była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

Sędziowali pp. Felski z Grudziądza i Gonczerzewicz z Torunia.

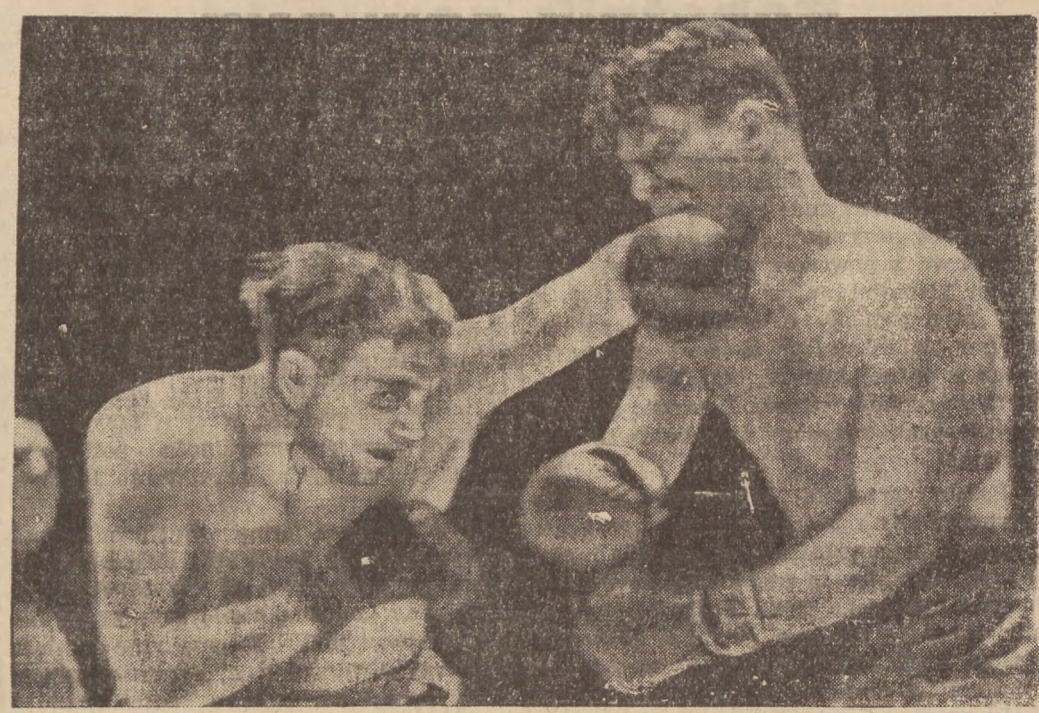

Amerykańscy bokserzy zawodowi na ringu — Fragment z meczu Farra i Lou Nova

## Porażka rumuńskich hokeistów we Lwowie

We Lwowie rozegrany został w piątek wieczorem rewanżowy mecz hokejowy między mistrzem Rumunii Telephon Club Romana (Bukareszt) a Czarnymi. Ponowne zwycięstwo odniosła drużyna lwowska, bijąc Rumunów 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Czarni wygrali zasłużenie, gdyż pod każdym względem byli drużyną lepszą od Rumunów. Szczególnie na dobrym poziomie stała u Czarnych gra jej pierwszego ataku.

Bramki dla Czarnych zdobyli: Stupnicki i Turkowski, a dla Telephon Club Romana — Tico.

Wprost ze Lwowa Rumuni wyjechali do Krynicy, gdzie wezmą udział w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Krynicy.

## Pierwsze w sezonie zawody narciarskie

W Koniakowie koło Istebnej odbyły się pierwsze zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników polskich, przewidzianych na zawody FIS.

Udział brali również zawodnicy wojskowi, przewidziani do biegu patrolowego. Zawody te wykazały, że zawodnicy ci znajdują się w dobrej formie.

Odbyła się tylko jedna konkurencja, a mianowicie bieg 3×10 km. Z jednej strony stanęła sztafeta, złożona wyłącznie z zawodników, przebywających na obozie wojskowym w Zakopanem, a mianowicie: Czepczor, Wawrzacz i Haratyk. Druga sztafeta biegła w następującym składzie: Fiedor, Legierski i Sikora.

Zwyciężyła sztafeta „wojskowych" w czasie 2 godz. 2 min. 55 sek. przed drugą sztafetą (SKN. Barania Góra) w czasie 2 godz. 45 min. 36 sek.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Czepczor, a mianowicie 48:07.

Bieg ten był eliminacją przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w Zakopanem. Na podstawie tej eliminacji skład sztafety na mistrzostwa będzie następujący: Czepczor, Wawrzacz, Sikora i Fiedor.

## KPW Pomorzanin — Polonia Bydgoszcz 7:1

Wczoraj przed południem KPW Pomorzanin gościł w Bydgoszczy, rozgrywając towarzyskie zawody hokejowe z bydgoską Polonią.

Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem toruńczyków w stosunku 7:1 (1:0, 2:0, 4:1). Toruńczycy górowali nad gośćmi przez cały czas spotkania.

Bramki dla toruńczyków zdobyli: Głowiński 3, Osmański 3 i Hejnowicz 1. Dla Bydgoszczy honorowy punkt zdobył Świątkowski.

Sędziował p. Kowalski z KPW Pomorzanin, gdyż gospodarze nie mieli sędziego.

## Pierwszy przedolimpijski obóz skoczków w Toruniu

W czasie od 2 do 8 stycznia odbędzie się w Okręgowym Ośrodku WF w Toruniu pierwszy przedolimpijski obóz lekko-atletyczny dla najlepszych skoczków polskich wyznaczonych przez Polski Zw. Lekko-Atletyczny. Kierownikami obozu będą pp. mgr. Skład (Warszawa) i mgr. Zakrzewski (Bydgoszcz).

## Węgierscy hokeiści na Śląsku

Międzynarodowe zawody hokejowe, rozegrane w Katowicach pomiędzy budapeszteńskim B. B. T. E., a katowicką Pogonią, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0, 1:2, 1:0).

Pogoń już w pierwszej minucie uzyskuje bramkę z przeboju Nowaka, której sędzia nie uznaje. Gra jest prowadzona w słabym tempie i obustronne wypady nie dają cyfrowego wyniku.

Dopiero w drugiej tercji Węgrzy rozgrywają się i uzyskują przewagę wynikiem, której są dwie bramki, zdobyte przez Haraja i Szamasyego — drużyna miejscowych nie peszy się jednak i Nowak z solowego przeboju zmniejsza wynik do 2:1.

W trzeciej tercji Węgrzy atakują i mimo przewagi nie umieją uzyskać cyfrowo wyższego wyniku. Sporadyczne ataki Pogoni szczególnie w drugiej części tej tercji, przynoszą jej drugi punkt ze strzału Nowaka.

## Poznań—Pomorze w hokeju lodowym

Reprezentacje Poznania i Pomorza w hokeju lodowym rozegrają dwa spotkania: 22 stycznia w Toruniu i 2 luaego w Poznaniu.

## Terroryści w polskiej restauracji

MOR. OSTRAWA. Do restauracji polskiej Franciszka Tobiczyka w godzinach wieczornych wpadło 9 młodych osobników, uzbrojonych w „bykowce" i bez widocznego powodu wszczęło bójkę z przebywającymi na sali gośćmi.

Pobito dotkliwie i poraniono właściciela restauracji Polaka, Tobijczyka, kelnera i płatniczego oraz kilku gości narodowości polskiej. 8 ciężej ranionych osób pogotowie odwiozło do szpitala miejskiego. Napastnicy zdołali zbiec. Policja prowadzi dochodzenie.

## Nowe metody handlu żywym towarem w Anglii

LONDYN. Istniejący przy angielskim Scotland Yardzie wydział do walki z handlarzami żywym towarem wykrył nowe metody, jakimi posługują się, rekrutujący się przeważnie z kół międzynarodowych, angielscy handlarze żywym towarem. Agenci pracujący dla działającego w ukryciu handlarza żywym towarem zawierają znajomości z pochodzącymi przeważnie z uboższych dzielnic Londynu młodymi panienkami, które namawiają do udziału w okradaniu sklepów. Po dokonanej kradzieży, agent teroryzuje swą ofiarę, strasząc ją, że policja jest na jej tropie. Biedna dziewczyna nie domyślając się podstępu, zdaje się wtedy na łaskę agenta, który przyrzeka jej pomoc i pod pretekstem uchronienia jej przed prześladowaniem policji, oddaje najczęściej w ręce innego agenta, mającego już bezpośrednie kontakty z zagranicą. W ten sposób w ostatnim półroczu wywieziono do lupanarów Argentyny i innych krajów Ameryki Południowej przeszło 100 dziewcząt.

# Gdańsk

Dziś — Poniedziałek **Makarego** 2 stycznia

Jutro — Wtorek **Genowefy** 3 stycznia

**DYŻURY LEKARZY.**

**Dyżur nocny w dniu 2 bm. pełnią:**
**W Gdańsku:** dr. Plath, Langer Markt 33-34, tel. 28008 i dr. Roszkowski, Holzmarkt 15, tel. 24011.
**We Wrzeszczu:** dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 30, tel. 42419.
**W Sopotach:** dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

**Z TOWARZYSTW.**

— **Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędą się we wtorek, 3 bm. w następujących miejscowościach:
**w Pszczółkach** o godz. 18,30 w świetlicy G. P. Z. P.;
**w Nowym Porcie** o godz. 19 w sali Polskiej Rady Sportowej przy ul. Hindersina;
**w Sopotach** o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

— **Zebranie oddziału kolejarzy ZZPZP w Gdańsku** odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

## Notatki kronikarza

— **Zamiast życzeń noworocznych** złożyli zastępca Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. radca Perkowski 15 zł, p .radca Battaglia i p. radca Arlet po 10 zł, a p. radca Knauff 5 zł na cele Polskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

— **Licytacja bydła rozpłodowego.** W dniach 11 i 12 stycznia rb. odbędzie się we Wrzeszczu licytacja bydła rozpłodowego, a mianowicie 120 buhajów, 360 krów i 110 jałówek.

— **Zgłaszanie pokojów umeblowanych w Sopotach.** Na mocy odpowiedniego zarządzenia zmuszeni są właściciele pokojów umeblowanych, zamierzających wydzierżawiać je letnikom, zgłaszać je w terminie od 2 bm. najpóźniej do 15 bm. w pośrednictwie mieszkań, mieszczącego się w biurze Norddeutscher Lloyd w Sopotach. Wydawanie i przyjmowanie wypełnionych kwestionariuszy następuje jednak jedynie w godzinach od 11—13.

— **Podziękowanie.** Za naszym pośrednictwem filia Gminy Polskiej Zw. Polaków w Pręgowie wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Polskiej Radzie Sportowej referat Pań p. kier. Kulczakównie za zorganizowanie przyjazdu rodaczek z Polski, które ucieszyły miejsc. społeczeństwo polskie dwoma przedstawieniami p. t.: „Jasełka" i „Przebieg historii Polski". Podziękowanie należy się także rodaczkom, a zwłaszcza kierowniczce wycieczki.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: terminator cukierniczy Artur Klinger, 19 l., robotnik Ferdynand Roesler, 45 l., em. nauczyciel Jan Klein, 64 l., funkcjonariusz senacki Maks Schewe, 41 l., córka wdowy Jadwigi Kreft z domu Pieper, 9 l., mężatka Agnieszka Fischer z domu Granz, 30 l., wdowa Augusta Witschke z domu Rehberg, 57 l., robotnica Małgorzata Duppke, 30 l., mężatka Szarlota Preuss z domu Werblow, 28 l., robotnik zakładu czyszczenia ulic Fryderyk Knopp, 45 l., syn fachowego pracown. poczty Karola Wölmsa, 9 dni, Gertruda Wolff, bez zawody, 19 l., starszy maszynista parowozu Tomasz Krause, 61 l., nieśl. syn, 6 tyg., nieśl. córka, 5 tyg.

— **Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu.** Zgony rolnik Emil Harthun, 71 l., rentobiorczyni Elżbieta Reimann, 56 l., kapitalista Antoni Zimmermann, 85 l., mężatka Fryda Kampe z domu Ortmann, 35 l., robotnik Franciszek Meller, 63 l., mężatka Marta Salomon z domu Wegner, 48 l., inwalida Franciszek Szymański, 70 l., ślusarz maszynowy Hugon Thiele, 58 l., wdowa Rozalia Potrikus z domu Brillowska, 92 l., pensjonariusz Ernest Thiel, 90 l.

**KRONIKA POLICYJNA z 31 grudnia 1938 r.**

— **Przytrzymano** 24 osoby, z tych 11 bezdomnych, 4 celem wydalenia, 3 za przestępstwo obyczajowe, 3 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za oszustwo, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** paszport gdański na nazwisko: August Kłopp, 3 klucze na kółeczku, rower męski, okulary, parę łyżew, rower męski, czarną walizkę z zawartością, obrączkę ślubną, lornetkę, męski zegarek na rękę, portmonetkę z 1,50 guld.

## Z ekranu

**KINO UFA-PALAST: „NIEBIESKI LIS".**

Niewiadomo właściwie czym — komedią czy tragedią — jest ta ostatnia kreacja reżyserska Tourjańsky'ego, raczej jednak wykazuje cechy komediowe i to z dobrym rezultatem dzięki przede wszystkim udatnym pomysłom reżyserskim. Cały psychologicznie zresztą mało prawdopodobny film stoi wspaniałą grą Zarah Leander i jej partnera Birgela. Reszta wykonawców na należytym poziomie, a w ogóle gra i reżyseria odbiega daleko od ubogiej na ogół treści. W każdym razie film robi kasę.

Nadprogram ciekawy Tygodnik Ufy i film kulturalny.

# Rozpoczął się Rok Nowy

Lekkim krokiem weszliśmy w Rok Nowy, tym lżejszym i radośniejszym, że — jakby i pogoda dobrze chciała wróżyć — w wieczór sylwestrowy padał śnieg i łagodny panował mróz: było pięknie, biało i czysto, co nad morzem o tej porze roku dość rzadkim jest zjawiskiem.

Wierni Rok Nowy powitali uroczystymi nabożeństwami w kościołach polskich, wypełnionych po brzegi. Zmuszony do ucieczki stary rok, od którego niczego już nie można się było spodziewać pozostawił wszystkich Polaków, którzy tak licznie przybyli na polskie zabawy sylwestrowe, w doskonałym nastroju. Bawiono się świetnie zarówno na zabawie Związku Praconików Handlowych, jak i na zabawie urządzonej w Domu Polskim w Gdańsku przez oddział kolejarzy Zjedn. Zawodowego Polskie Zrzeszenia Pracy. Wielkie również powodzenie miała zabawa Tow. b. Wojaków w Sopotach, w miłej sali Domu Polskiego przy ul. Eisenhardta. Poza tym witano Rok Nowy nie mniej wesoło w kole rodziny i najbliższych znajomych. Na ulicach nie obyło się oczywiście bez zwykłych o północy wiwatów i okrzyków.

Tak rozpoczął się rok 1939, z którym związało się znów od pierwszej minuty tyle pragnień i nadziei ludzkich.

✝

W dniu 30 grudnia 1938 r. zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec i teść

ś. p.

**Tomasz Krause**

**kier. parowozu I. kl.**

przeżywszy lat 61.

Msza św. żałobna odbędzie się 2 stycznia 1939 r. o godz. 8.30 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.

Pogrzeb o godz. 15-tej z kostnicy cmentarza św. Józefa przy Hindenburgallee.

8828 W ciężkim smutku pogrążeni **synowie i synowa.**

# Sprawa krwawego dramatu w Gross-Walddorf

Jak już donosiliśmy, wydarzył się 27 grudnia ub. r. w Gross-Walddorf krwawy dramat, którego ofiarą stała się 31-letnia Frida P., narzeczona 29-letn. Wilhelma Fleischhauera z Gdańska. Zadana nożem fińskim rana jest bardzo poważna, skutkiem czego policja nie mogła rannej jeszcze przesłuchać. P. zamierzała zerwać stosunek z narzeczonym i w tym celu chciała się z nim w krytycznym dniu rozmówić. Gdy zwróciła Fl. obrączkę, ogarnęła go taka pasja, że dobył noża i zranił P. w brzuch.

Podczas przesłuchów na policji oświadczył Fl., że nie dał narzeczonej żadnego powodu do zerwania z nim. Natomiast P. zawarła w Gdańsku znajomość z jakimś innym mężczyzną, od którego spodziewała się więcej korzyści. Mimo chęci zerwania przyjmowała P. od Fl. podarunki. Wobec takiego postępowania narzeczonej wobec niego stracił panowanie i zadał jej cios. Zaprzecza jednak, jakoby już w Niemczech nosił się z zamiarem zamordowania narzeczonej.

Dochodzenie policji kryminalnej w tej sprawie zakończone zostanie dopiero po przesłuchaniu pozostającej w szpitalu P., której, jak słychać, nie grozi już podobno utrata życia.

**Dzień matki i dziecka we Włoszech.**

# Wielki pożar w Gdyni

## Pięciopiętrowy gmach w kłębach gryzącego dymu — Panika wśród mieszkańców

W sobotę w godzinach popołudniowych w śródmieściu Gdyni przy ul. Starowiejskiej 26 wybuchł w piwnicy 5-piętrowego domu groźny pożar.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapalił się w piwnicy domu koks, przeznaczony na opalanie kotła centralnego ogrzewania w ilości 5 ton.

W kilka chwil po wybuchu pożaru kłęby gryzącego dymu zaczęły przedostawać się na klatkę schodową, odcinając mieszkańcom drogę. Kłęby gęstego dymu i gorącego powietrza uniemożliwiały przedostanie się na klatkę schodową i wywołały panikę wśród mieszkańców domu.

W chwili, gdy przybyła na miejsce wypadku miejska straż pożarna, ogień buchał przez otwory do zsypywania węgla, a znajdujące się w chodniku.

Natychmiast rozpoczęto ewakuację mieszkańców przez okna, bowiem przez klatkę schodową nie można było się dostać do mieszkań. Na domiar złego gryzący dym i gazy zaczęły przedostawać się do mieszkań przez wentylatory i zatruły kilka osób. Należało je ratować przez okna zapomocą lin. W międzyczasie część strażaków dostała się do piwnicy i wpuszczono drugi strumień wody. Jednak gaszenie pożaru było niezwykle ciężkie z powodu wysokiej temperatury oraz silnych gazów. Mimo, że strażacy pracowali w maskach gazowych, musieli co chwila zmieniać się, bowiem ciśnienie gazów przebijało maski gazowe.

Po przeszło dwugodzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano opanować i ugasić. Przyczyną niezwykle gryzącego dymu, jak się później okazało — był pożar znajdujących się w piwnicy tego domu, kilku skrzyń płyt gramofonowych, które na skutek silnej ciepłoty wywołanej żarzeniem się koksu — zaczęły się palić.

Znajdujące się na miejscu pożaru sklep i mydlarnię rozpoczęto również ewakuować, bowiem groziło, że mogą zapalić się znajdujące się w sklepie materiały łatwopalne. Również niezwykle utrudniona była akcja straży pożarnej ze względu na to, że stropy zaczęły odpadać, co groziło zawaleniem się domu.

## Zmiana w świadczeniach ogólnej kasy chorych w Gdańsku

Ogólna kasa chorych w Gdańsku postanowiła z dniem 1 stycznia rb. udzielać również świadczeń rodzinom, członkom kasy chorych, posiadający troje i więcej dzieci, a mianowicie opiekę lekarską. Natomiast rodziny członków, posiadających 2 dzieci, nie będą jak dotąd korzystać z żadnych świadczeń z wyjątkiem oczywiście głowy rodziny.

## Samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości

Onegdaj donosiliśmy, że w lesie pod Pnywidzem znaleziono 29 grudnia dziewczynę z objawami otrucia. Przewieziono ją do lecznicy diakonisek, gdzie wkrótce zmarła. Denatką jest 18-letnia Gertruda W. z Niederhütte. Dochodzenia policji kryminalnej wykazały, że młoda dziewczyna popełniła samobójstwo na skutek zawiedzionej miłości.

## Nowe przepisy wykonawcze w sprawie podatku od wynagrodzenia

Ponieważ z biegiem czasu uległy przepisy o podatku dochodowym kilkakrotnym zmianom, postanowiły władze gdańskie wydać nowe przepisy wykonawcze do rozporządzenia o podatku od wynagrodzenia. Przepisy te opierają się na podobnych przepisach w Rzeszy Niemieckiej, zawierają wszystkie poczynione w międzyczasie zmiany, są więc przejrzystsze.

# Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełnią:** we wtorek dr. Janowitz, w środę dr. Taper.

— **Na miejsce ks. Lehmanna,** który opuścił nasze miasto, dla objęcia nowego stanowiska w Toruniu, ks. biskup ordynariusz zamianował ks. Przybysza, dotychczasowego asystenta przy kościele N. M. P. w Toruniu.

— **Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości** odbędzie się we wtorek, 3 stycznia 1939 r. o godz. 18-tej w lokalu p. Szumanowej. O liczny udział ze względu na ważne sprawy prosi Zarząd.

— **Porządek kolęd w roku 1939.** Kolędy odbywać się będą od 1 stycznia do 15 lutego w następującym porządku w pierwszym tygodniu: poniedziałek 2. 1. ul. św. Jacka (do Parkowej) i Parkowa; wtorek 3. 1. ul. św. Jacka (pozostała) i ul. Wybickiego; środa 4. 1. ul. Wałowa i Dąbrowskiego.

— **Skazanie agitatora.** W czwartek stanął przed sądem starościńskim Bernard Borkowski, o którym donosiliśmy przed kilku dniami, że gorliwie agitował wśród robotników w Redzie za niemieckością. — Starał się przekonać robotników, że bezrobotnymi w Gdańsku opiekują się znacznie troskliwiej, a będzie im jeszcze lepiej, bo wkrótce Niemcy Gdańsk zajmą. Przybycia Niemców do Gdańska oczekiwać będzie Borkowski przez najbliższe 2 tygodnie w areszcie, który mu Sąd starościński zaaplikował.

— **Zatwierdzenie wyroku na Abandowiczową.** Osławiona kamieniczniczka Abandowiczowa, skazana przed paru miesiącami przez Sąd Grodzki w Wejherowie na 5 miesięcy więzienia, za szerzenie fałszywych wieści, że miejscowy garnizon udający się na letnie ćwiczenia, ustępuje przed mającym wkroczyć wojskiem niemieckim, stanęła ponownie przed Sądem II inst., który wyrok I inst. w całej rozciągłości zatwierdził. Oskarżoną bronił z urzędu p. mec. Kolasiński.

# Gościcino

— **Pożar.** W dniu 19 grudnia ub. r. w zabudowaniach sołtysa p. Rybanta zapaliła się szopa drewniana w pobliżu domu mieszkalnego, na alarm zbiegła się straż pożarna, po czym zalało pożar bez pomocy sikawek. Przyczyną pożaru było rozsypanie z popiołem zarzewia.

— **Gwiazdka dla dzieci.** Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w dniu 25 grudnia ub. r. urządził obchód dla dzieci przy choince. W przybranej sali szkolnej zebrali się członkowie straży pożarnej z rodzinami i dziatwą, przybyli pp. dyr. Jahnz Adolf, instr. I. Mirewicz z Wejherowa, zarząd straży z prezesem inż. Jahnzem oraz zaproszeni goście. Zespół orkiestry symfonicznej spośród członków czynnych odegrał piękne kolędy. Na dwuch obszernych stołach złożone zostały podarunki gwiazdkowe dla dzieci po mistrzowsku wykonane przez dzielnych strażaków. Były tam hulejnogi, słonie, liczydła, kasetki do robótek, piórniki, konie, mebelki dla lalek, narzędzia stolarskie i ślusarskie, a pośród nich uwagę zwracała precyzyjnie wykonana ręczna wozowa sikawka piękny model tej prawdziwej, którą ćwiczą strażacy w Gościcinie.

Dzieci wykonały szereg deklamacji i przy akompaniamencie skrzypiec odśpiewały kolędy, po czym nastąpiło wręczenie darów, prócz których otrzymały paklecik ze słodyczami.

Wspólna fotografia pod choinką zakończyła ten miły wieczór jaki straż pożarna z Gościcina przygotowała swoim pupilkom

## Gdynia

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ"** — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

**REPERTUAR KIN:**

MORSKIE OKO: „Miodowy miesiąc" z Franciszką Gaal.
POLONIA: „Moi rodzice rozwodzą się".
LIDO: Ulubienica ekranu Deanna Durbin w nowej świetnej kreacji p. t.: „Podlotek".
BAJKA: „Profesor Wilczur".
MIRAŻ: „Za kulisami sławy" w roli głównej Flip i Flap.
ZORZA: „Czar Cyganerii" z Janem Kiepurą i Martą Egerth.
LILY (Chylonia): „Młody Las".

Dosiego Roku

wszystkim swoim odbiorcom życzą

7508

**M. Z. E.**

**Gdynia, ul. Starowiejska**

### Notatki kronikarza

**— Kto chce jechać na FIS — powinien zrzeszyć się w Polskim Związku Narciarskim.** Zbliża się termin mistrzostw świata w narciarstwie organizowanych w b. r. przez Polski Związek Narciarski w Zakopanem. Związek ten zrzeszonym członkom przyznał cały szereg ulg i ułatwień, a mianowicie zniżki kolejowe, zniżki na kolejce linowej, ulgowe bilety wstępu na zawody (12 zł zamiast 20 zł itd. W Gdyni jedynym Klubem Narciarskim zrzeszonym w PZN jest „Skimka". Zgłoś się po informacje: Sędzickiego 13, tel. 13-62, codziennie od 17—22. Klub przyjmuje tylko chrześcijan.

### Robotnicy olejarni „Union" obdarowali dzieci bezrobotnych

W sali restauracji Hotelu Turystycznego odbyła się staraniem robotników olejarni „Union", gwiazdka dla dzieci bezrobotnych pracowników tej instytucji. Obdarowanych zostało 40 dzieci, do których na zakończenie przemówił przedstawiciel dyrekcji olejarni inż. Frydman. Po otrzymaniu darów, dziatwa wykonała szereg pieśni i deklamacyj, po czym popisywała się oryginalna orkiestra jazzbandowa, złożona z małych chłopców.

Miła „gwiazdka", zorganizowana staraniem robotników olejarni, wywarła na zgromadzonych b. miłe wrażenie. Nadmienić należy, że wysiłki robotników, „ciułających" pieniądze na obdarowanie dzieci, wydatnie poparte zostały przez Dyrekcję olejarni.

### Obłuże domaga się stałego posterunku

Obłuże, duża już dziś dzielnica Gdyni, zamieszkana przez ludność robotniczą, pozbawiona jest wielu wygód, należnych tak dużemu skupisku ludzi. Bolączki tej dzielnicy robotniczej poruszymy w osobnym artykule. Dziś pragniemy zwrócić uwagę na okoliczność, iż na Obłużu zdarzają się dość często najrozmaitsze kradzieże oraz częste bójki i napady. Dzielnica ta nie ma wcale ani Komisariatu Policji Państwowej, ani też nawet stałego posterunku.

Mieszkańcy Obłuża w najbliższym czasie złożą do miejscowych władz prośbę, o wyznaczenie na Obłużu przynajmniej stałej wartowni policyjnej, co w znacznej mierze wpłynie na zwiększenie stanu bezpieczeństwa w tej dzielnicy miasta.

### 3 lata więzienia za usiłowany rabunek

Doprowadzony z aresztu śledczego zasiadł w piątek na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach czeladnik piekarski Bronisław Tuszyński z Brus pod zarzutem usiłowanego napadu rabunkowego.

Jak pisaliśmy, Tuszyński w dniu 9 grudnia ub. r. wieczorem w Brusach napadł na idącą na pocztę kasjerkę domu towarowego p. Wróblewskiego Martę Łukaszewiczównę, uderzył ją i usiłował wyrwać jej torebkę z zawartością 2.200 złotych. Napadnięta wszczęła alarm i nadbiegł jej z pomocą elektromonter Mięsikowski, na widok którego napastnik zbiegł, został jednak przez napadniętą i Mięsikowskiego rozpoznany.

Oskarżony nie przyznał się do czynu, usiłując wykazać swe alibi, które jednak okazało się fałszywe, wobec czego sąd skazał go na karę 3 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na przeciąg lat 5 (

# P. Komisarz Rządu przyjmował życzenia społeczeństwa gdyńskiego dla Pana Prezydenta R. P., Marszałka i Rządu

W dniu wczorajszym z okazji Nowego Roku p. Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół, w otoczeniu D-cy Obrony Wybrzeża Kom. dypl. Frankowskiego oraz ks. kanonika Turzyńskiego przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Śmigłego-Rydza i Rządu.

Na krótko przed godziną 12 w sali Rady Miejskiej zgromadzili się dyrektorzy wszystkich wielkich przedsiębiorstw, naczelnicy urzędów państwowych oraz delegacje różnych organizacyj i wiele innych stowarzyszeń.

Po przyjęciu oficjalnych życzeń, p. Komisarz Rządu wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

**Szanowni Państwo!**

**Zbierając się w dzień noworoczny, po raz szósty składacie Państwo na moje ręce życzenia dla naszych Najwyższych Czynników Państwowych. Z pewnością przy tej okazji radujemy się, że Sternicy Polski corocznie posuwają naprzód budowę naszego Państwa i wytwarzają coraz silniejszą pozycję narodu polskiego wśród narodów świata.**

**My, Gdynianie, pracując w mieście portowym, zdajemy sobie jasno sprawę, że Gdynia stanowi najcenniejszy instrument Rzeczypospolitej w dziedzinie handlu międzynarodowego, a więc w dziedzinie polityki gospodarczej Polski. Dostrzegamy również, że miasto portowe Gdynia, uczyniło Wielkie Pomorze terenem konsolidacji gospodarczej Polski, ponieważ dało wyraźny kierunek do wymiany owoców naszej pracy, tak w eksporcie, jak i w imporcie.**

**Uświadamiamy sobie poza tym, że w Gdyni i na Wybrzeżu stanowimy wybitny ośrodek polskości nad Bałtykiem, który z roku na rok winien umacniać swój zasięg i dynamikę polskich wpływów gospodarczych i narodowych.**

**To też składając wzajemne życzenia noworoczne, musimy zarazem kontrolować się, czy jako świadomi naszej roli Gdynianie, istotnie posuwamy Gdynię naprzód i czy realizujemy podstawowe zadania tego miasta portowego.**

**Nie będę powtarzał tych uwag, jakie w dniu 11 grudnia miałem zaszczyt podnieść na publicznym odczycie. Ale jeśli twierdzimy, że wstępny program gdyński wypełniliśmy, to aby Gdynię całkowicie przystosować dla służby Rzeczypospolitej mamy przed sobą cały szereg zadań wielkich do spełnienia.**

**Wołamy więc o wielki morski program gospodarczy: Wołamy o morskie warsztaty pracy w mieście portowym, o dyspozycję handlu zagranicznego z siedzibą w Gdyni. Pragniemy, aby znikła tu i ówdzie panująca psychoza, że Gdyni starczą dźwigi i magazyny. Pragniemy, aby przestano dowodzić, że Gdynia nie wytwarza koniunktury, lecz żyje z koniunktury. Pragniemy najwięcej młodzieży polskiej szkolić w morskich warsztach pracy.**

**Mniemam, że do pracy dla miasta portowego w Gdyni nie potrzebujemy specjalnie zachęcać, że ochotnie poniesiemy twardy wysiłek i opanujemy wszystkie nasze siły, aby realizować te zadanie, których Polska od Gdyni żąda i potrzebuje.**

**Dziękując więc Państwu za złożone życzenia, które przekażę Władzom Naczelnym, korzystam z okazji, by złożyć Państwu zarazem serdeczne życzenia osobistej pomyślności, jak również i te, byście z Nowym Rokiem wchodzili na drugi etap gdyńskiej pracy z prawdziwą otuchą i wiarą w siły, jakich do zadań tych potrzeba.**

Po wygłoszeniu przemówienia noworocznego, p. Komisarz Rządu kolejno podchodził do wszystkich zebranych, zamieniając z nimi uścisk dłoni.

## Obchód gwiazdkowy u inwalidów wojennych w Gdyni

W sali KPW Związek Inwalidów Woj. R. P. urządził gwiazdkę dla swych niezamożnych członków i ich dzieci. Ogółem obdarzono 100 rodzin inwalidów i wdów artykułami żywnościowymi, oraz 44 dzieci ciepłą odzieżą.

Prezes p. Stanisław Grenczyk na wstępie przywitał przedstawiciela Komisariatu Rządu, p. dr. Michalskiego naczelnika Oddziału Oświaty i Kultury, delegata ks. kanonika Turzyńskiego — ks. Bienkowskiego, przedstawicieli prasy oraz obecnych członków Związku i ich rodziny wraz z dziećmi w liczbie około 170 osób.

Następnie p. prezes nadmienił, iż tak, jak w całej Polsce w okresie zimowym działają Komitety Pomocy Zimowej dla szerokich rzesz bezrobotnych, tak również Związek Inwalidów Wojennych R. P. z funduszów związkowych stara się przyjść z pomocą materialną swym członkom, potrzebującym najbardziej tej pomocy. W roku bieżącym Związek rozszerzył akcję, przystępując do rozdawania ciepłej odzieży dla dzieci kolegów najbiedniejszych.

W końcu prezes Grenczyk odczytał listę kolegów, którzy złożyli dobrowolne ofiary gwiazdkowe, dziękując ofiarodawcom serdecznym — Bóg zapłać.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiał ks. Bienkowski, podkreślając znaczenie świąt Narodzenia Chrystusa Pana i zaintonował kolędę „Wśród nocnej ciszy", odśpiewaną przez wszystkich obecnych, po czym przy łamaniu się opłatkiem i składaniu sobie życzeń śpiewano kolędy.

Do uświetnienia uroczystości przyczyniły się również dzieci, które przed płonącą choinką deklamowały piękne wiersze okolicznościowe, przyjęte gorącymi oklaskami obecnych.

W dalszym programie uroczystości przemawiał sekretarz p. Józef Szałucki i p. naczelnik dr. Michalski, który w swym pięknym przemówieniu nawiązał do żyjących na obczyźnie milionowych rzesz Polaków, tęskniących za Ojczyzną i za polską choinką.

W końcu nastąpiło wręczenie bonów żywnościowych i paczek z odzieżą i piernikami, po czym — po poczęstowaniu obecnych szklanką gorącego ponczu — nastąpiło zakończenie uroczystości.

## Pierwszy pacjent Pogotowia Ratunkowego w r. 1939

Gdynia hucznie powitała Nowy Rok. Na terenie miasta odbyło się cały szereg mniej lub więcej udanych zabaw sylwestrowych. Naogół jednak, co stwierdzają gdyńscy taksówkarze, ruch zabawowy był nieco silniejszy niż w roku poprzednim.

Punktualnie z wybiciem godziny 24, Nowy Rok powitany został potężnym rykiem 60 syren okrętowych wszystkich statków stojących w porcie i na redzie.

Tegoroczny Sylwester mniej obfitował w krwawe „porachunki". Tylko kilka mniejszych bójek miało miejsce w różnych punktach miasta.

Na Obłużu w restauracji „Bajadera" został ciężko pobity zagraniczny marynarz ,którego w stanie groźnym pogotowie przewiozło do szpitala SS. Miłosierdzia. Nazwiska marynarza nie zdołano narazie ustalić, ponieważ był on nieprzytomny. Marynarz ten rozpoczął smutną listę pacjentów gdyńskiego pogotowia ratunkowego w roku bieżącym.

Również krwawo zakończyła się bójka w popularnym barze „Union" w dzielnicy portowej, gdzie ciężko poraniony został marynarz zagraniczny 32-letni Józef Amel ze statku „Armstad". Ciężko rannego majtka przewiozło pogotowie do szpitala SS. Miłosierdzia.

Poza tym Nowy Rok zaznaczył się łagodną pogodą i odwilżą.

## Kiedy zostanie wykończony gmach Funduszu Pracy

Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę budowy domu Funduszu Pracy w Gdyni przy ul. Morskiej. Piękny ten gmach miał być oddany do użytku początkowo w dniu 15 listopada br., później datę tą przesunięto na 1 grudnia, wreszcie ostateczny termin oddania do użytku wyznaczono na 15 grudnia br.

Dom jednak nie został w tym czasie oddany do użytku, a stan robót nie pozwala przypuszczać rychłego wykończenia.

Budowa gmachu Funduszu Pracy, którego ogromna część przeznaczona jest na pomieszczenie poczekalni dla robotników — rozpoczęta została przed rokiem. Początkowo przypuszczało się, sądząc z tempa budowy, że gmach zostanie w terminie oddany do użytku. Tymczasem na jesieni br. okazało się, że konieczne są gruntowne przeróbki w związku z zmianą przeznaczenia dla niektórych lokali w tym kierunku, że należało wielkie sale podzielić i zrobić z nich mieszkania dla urzędników Funduszu Pracy, — zamiast jak było przewidziane w planie — lokale dla niektórych urzędów.

Po dokonaniu tych zmian znów okazało się, że jeszcze można przeprowadzić różne zmiany, zaś wykończenie sal przeznaczonych dla robotników na poczekalnie natrafia na nieprzewidziane przeszkody wobec braku materiału do wyłożenia ścian, by je uchronić od brudów.

Gotowy wielki gmach Funduszu Pracy stoi pusty, a tysiące ludzi musi marznąć na mrozie w nędznych szopach mieszczących dotychczas biura Pośrednictwa Pracy. W tak opłakanych warunkach, w jakich zmuszeni są pracować urzędnicy Funduszu Pracy nie pracuje żadna instytucja ani społeczna ani inna o podobnym charakterze.

Również biura Expozytury Funduszu Pracy w domach miejskich na ul. Morskiej nie odpowiadają wymogom, mają zrujnowane piece i niedopasowane okna co powoduje, że w obecnym czasie w tych pomieszczeniach stale jest zimno.

Z uwagi na zdrowie urzędników, oraz zdrowie bezrobotnych, którzy oczekują na jakąkolwiek pracę w takich warunkach, jak również odpowiednie wykonywanie w tej instytucji pracy przez urzędników zmuszonych do załatwiania codziennie ogromnej liczby interesantów — sprawa natychmiastowego odania do użytku nowego gmachu Funduszu Pracy jest sprawą niezmiernej wagi.

## Tuck

**— Dar gwiazdkowy na bezrobotnych** złożyli: Proena 100 bochenków chleba, Wendt Juliusz za 5 zł towaru, Żabiński 1 zł, Struk Paweł 2 zł, Marciński 50 gr, Szulcowa Anna 1 zł, Korzyczkowski Paweł 1 zł, Struk Walenty 1 zł, Zintz Paweł 1 zł, Budzisz Antoni 1,50 zł, Warsiński Leon 4 zł. Wawrzyniak 3 zł, Tański 1 zł, Adolph Wiktoria 2 zł, F-a Krauze 4 zł, Skołyszewski Zdzisław 1 zł, Patok 3 chleby, Dinkler 3 kiełbasy, B. Lidzbarski 5 kiełbas, K. Lidzbarski 1 zł, F-a Priebe 2 zł, ks. Braunschweig 3 zł, Wardaliński Maks. towar za 5 zł, Kosznicki towar za 1 zł, F-a Magdzik 10 zł, Kędzierski Wacław 1 zł, Jankowski Jerzy 2 zł. Kunc Jan 2 i pół kg słoniny, Koss 1 zł, Klemz 2 zł, Hoch 2 zł, Dittmer 2 zł, Lesnau Fr. 10 chlebów, Kettelhut 6 chlebów, Rzepczyński Stefan 2 kiełbasy, Gliwiczowa 2 zł, Fularczyk Jan 2 zł, dr. Zagórowski 4 zł, Kramarczyk 2 zł, ks. prob. Fittkau 5 zł, Adolph Roman 1 zł, Ciszewski 1 zł, Ochental 0,50 gr, Sumeraj 0,50 gr, Surek 0.50 gr, Piątek 1 zł, Warsiński 2 zł, dr. Janca 5 zł, Rutkiewicz 0,50 gr, Słowiński 6 zł, Marzejon Bernard 10 zł. Draws 1 zł, Bojarski 1 zł, Kośmiński 2 zł, Busch K. 10 zł, Belczewski J. 0,50 gr, sędzia Knapik 1 zł, adw. Leski 2 zł, Brazewicz not. 3 zł, dr. Zieleziński 15 zł, Kopicki 8 chlebów, Murszewski towar za 10 zł, Stamirowski burm. 2 zł. Komitet Obywatelski P. Z. B. składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

## Pierwsze egzaminy na czeladników-elektryków instalacyj elektrycznych w Gdyni

Komitet Organizacyjny Cechu Elektryków na rejon nadmorski podaje na skutek licznych zapytywań, wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że w bieżącym miesiącu odbędą się w Gdyni, z ramienia Izby Rzemieślniczej w Toruniu, pierwsze egzaminy czeladnicze w zawodzie elektro-instalacyjnym.

Do egzaminów zgłosić się mają wszyscy, którzy odbyli prawidłową naukę w koncesjonowanym przedsiębiorstwie elektro-instalacyjnym lub elektrowni, albo ukończyli wydziały ślusarskie i elektryczne w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej i nie posiadają książki czeladniczej, wydawanej przez Izbę Rzemieślniczą. Poza tym **w okresie przejściowym** wszyscy, którzy nie odbyli prawidłowej nauki, lecz pracują w rzemiośle instalacyj elektrycznych **5 lat, mają ukończonych 23 lat życia i odbędą** specjalny kurs przedegzaminacyjny, zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą za pomocą Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego (zgodnie z zarządzeniem Min. P. i H. okólnik nr. 34 z dnia 30. VII. 1938. PR VI. 3/205).

Wnioski o dopuszczenie do egzaminów przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretarz komitetu p. Aleksander Sztojenka w Gdyni, w gmachu Miejskich Zakładów Elektrycznych III-cie piętro, w poniedziałki i piątki w godzinach od 17-tej do 19-tej, od 30. 12. 38 do 16. 1. 39 włącznie.

Dla uniknięcia zwłoki w postępowaniu przy dopuszczaniu do egzaminów, uprasza się o przedłożenie wszelkich posiadanych przez kandydatów dokumentów, dotyczących przebiegu ich dotychczasowej pracy zawodowej.

# Wskazówki i możliwości rozwoju dla przedsiębiorstw prywatnych w C. O. P.

Warunki i możliwości rozwoju oraz korzyści dla nowopowstających ośrodków pracy w C. O. P. wiążą się ściśle z produkcją i zbytem tych zakładów.

Jeśli chodzi o produkcję to decydujące znaczenie posiada ustawa o ulgach podatkowych, obejmująca 40 najróżnorodniejszych dziedzin wytwórczości. Ulgi te przewidują, jak wiadomo, możność potrącania z dochodu podatkowego kosztów dokonanych inwestycyj oraz zwolnienie wzniesionej budowli z podatku nieruchomości na przeciąg 15 lat.

Zbyt, ułatwia silne przeludnienie Okręgu Centralnego, który mimo tego przeludnienia jest dotąd jeszcze mało uprzemysłowiony. Wywołuje to większą niż gdzieindziej chłonność rynku, gdyż wobec braku średnich i małych warsztatów produkcji przemysłowej czy rzemieślniczej najprytywniejsze częstokroć wyroby trzeba sprowadzać z odległych części kraju. Duże znaczenie ma tu również wzrastająca stale w Okręgu Centralnym liczba wielkich zakładów przemysłowych nastawionych na masową produkcję, która razem z podstawowymi inwestycjami państwa z dziedziny energetycznej, komunikacyjnej, czy przemysłu hutniczego lub chemicznego mogą stanowić korzystne warunki zbytu i zapewnić egzystencję wielu mniejszym warsztatom i przedsiębiorstwom.

Najważniejsze bez wątpienia możliwości rozwoju w Okręgu Centralnym posiadają obecnie fabryki ceramiczne, cegielnie, cementownie, betoniarnie, huty szkła oraz najszerzej pojęty przemysł budowlany, jak przedsiębiorstwa budowlane, murarstwo ciesielstwo, szklarstwo i dekarstwo, zduństwo, malarstwo pokojowe, instalacje urządzeń wodociągowych, gazowych i elektrycznych.

Ziemie Okręgu Centralnego są może najlepiej w Polsce wyposażone w gliny wszelkiego rodzaju, nadające się zarówno do wyrobu cegły zwykłej jak i szamotowej, a także i cegły specjalnej wysokiego gatunku dla przemysłu hutniczego.

Na założenie cegielni najlepiej nadają się okolice Kraśnika, Opatowa, Sandomierza, Tarnobrzega, Niska i Mielca. Poza surowcami można znaleźć na miejscu również wykwalifikowanych pracowników.

Cegielni jest w Okręgu Centralnym bardzo mało. Taki np. Opatów musi sprowadzać cegły aż z odległego Grudziądza, płacąc 80 zł za 1000 sztuk. Ten brak cegły odczuwają szczególnie budowane obecnie zakłady przemysłowe i powstające wokół nich osiedla mieszkalne.

# Stajemy się coraz wyżsi?

Instytut Antropologiczny w Londynie przeprowadził szereg badań nad wzrostem człowieka, przy czym materiałem do obserwacji było 70.000 rodzin, których miejscem zamieszkania był zarówno Londyn, jak inne miasta, oraz wieś. Z przeprowadzonych badań i pomiarów wynika, iż w 90 proc. wypadków synowie „przerastali o głowę" swych ojców. Tym razem dosłownie, nie w przenośni. Niektórzy antropologowie angielscy wysnuwają stąd wniosek, iż jest to tendencja stała choć odbywająca się w powolnym tempie. Profesor Woodruffe wyraził się nawet, iż „za 5000 lat ziemię naszą zamieszkiwać będzie rasa olbrzymów, których przeciętna wysokość wyniesie nie mniej niż 2 i pół metra! — 5000 lat! — wystarczający kawałek czasu dla fabrykantów łóżek i innych sprzętów domowych, by zdążyli się przygotować do fabrykacji mebli dla gigantów.

# Notowania giełdowe

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 27 bm. ceny są jak następuje:

**Firma kupuje i płaci:**

| | |
|---|---|
| za rzepak zimowy | zł 40,00—44,00 |
| za rzepak holenderski letni | zł 38,00—40,00 |
| za siemię lniane „Bombay" | zł 46,00—54,00 |
| za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. | zł 42,00—47,00 |
| za gorczycę | zł 32,00—36,00 |

za 100 kg.

**Firma sprzedaje śruty:**

| | |
|---|---|
| za rzepakowy | zł 13,00 |
| za lniany | zł 20,00 |
| za kokosowy | zł 18,50 |
| za palmowy | zł 13.00 |
| za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu | zł 19,00 |

za 100 kg.

✝

W niedzielę, dnia 1 stycznia 1939 r. o godz. 3.30 rano, zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

**Franciszek Tretkowski**

w 78-mym roku życia.

Eksportacja zwłok do kościoła we wtorek o godz. 16. Wigilie w środę o godz. 8.30, poczym Msza św. i odprowadzenie zwłok na cmentarz, o czym zawiadamia w imieniu pogrążonej w żałobie rodziny

**Ks. Gracjan Tretkowski, proboszcz**

Chełmża, w styczniu 1939 r. 2260

# Hallo, tu Polskie Radio!

## Poniedziałek, 2 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „O Chińczyku Czing-Czangu i o porcelanowej księżniczce" — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,03 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Współczesna muzyka angielska. 17,20 Hiena — pogadanka. 17,30 Koncert kameralny. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert rozrywkowy. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Cyklon" — powieść mówiona. 21,15 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf-Romaszkowej. 21,40 Nowości literackie. 22,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

11,00—11,57 Koncert rozrywkowy — płyty. 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Recital fortepianowy Zofii Rogóyskiej-Żukowskiej. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Audycja dla marynarzy. 22,00—23,00 Gra Zespół Salonowy Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

ZAGRANICA

20,15 RADIO ROMANIA. „Basten i Bastienne" — opera Mozarta.
21.00 BRUKSELA FRANC. „Pieśń szczęścia.
21.30 RADIO PARIS. Wieczór oper.

## Wtorek, 3 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zwierzęta różnych części świata: „Gospodarze Parku Yellowstone" — pogadanka. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,30 Polska muzyka fortepianowa w wykonaniu Ireny Kurpisz Stefanowej. 16,50 „Walaam — wyspa mnichów" — felieton. 17,05 Recital na viola da gamba. 17,30 „Z pieśnią po kraju". 18,00 Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza. 2) Muzyka — płyty. 3) Zespoły chóralne w świetlicy i poza świetlicą. 18,36 Audycja dla robotników. 19,00 „Z filmów i rewii" — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Cyklon" — powieść mówiono. 21,15 „Manfred" — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna. 22,15 Muzyka taneczna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

11,00—11,57 Koncert rozrywkowy — płyty. 13,00—13,50 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 15,15—15,30 „Wędrowali trzej szczodracy" — audycja dla dzieci. 18,00 Obrazki gdańskie w opracowaniu Tadeusza Sypniewskiego. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,25—18,30 Skrzynka techniczna. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert symf.
20.10 BERLIN. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
20.30 STRASBURG. Recital fortepianowy Ignacego Blochmana.
20.55 WIEDEŃ. Koncert profesorów Wiedeńskiej Akademii Muzycznej.
21.00 BRUKSELA FRANC. „Zbłąkana owca" — opera.


**Bóle** artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach. 12607

Największy wybór najniższe ceny na bławaty trykoty swetry bieliznę galanterię
Paweł Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty. 1208

Sypialnia i kuchnia razem zł 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30 310

Księgi handlowe
do wszelkiej buchalterii
Kartoteki
Segregatory
Skoroszyty
Skorowidze
Agendy
Terminarze
biurowe oraz wszelkie przybory dla biur i kancelarii adwokackich poleca najtaniej 2233
Ignacy Włoch
Toruń, Przedzamcze 15
tel. 17-26.
Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ
sprzedać, kupić, znaleźć pracę,
mieszkanie,
pracownika
DAJ
drobne ogłoszenie
w „Gazecie Pomorskiej"
Żądajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów
na szóste premiowe ogłoszenie darmo

Sprzedam
natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul Targowa 3, m. 5. (2041

Cała Polska pije herbatę Nr. 70
W. Wysocki i S-ka w Polsce
Wysyłamy franco począwszy od jednego kg.
Ceny związkowe.
BYDGOSZCZ, UL. KWIATOWA 15.
F-ma chrześcijańska. 5909

RÓŻNE
Trwała ondulacja
2.50
Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „ROCOCO"
TORUŃ, ul. Różana 1, I, piętro, nad Arkadami. 2071

Narzędzia dla dzieci
poleca
A. BINIEK
Toruń, Królowej Jadwigi 20
Telefon 1374. 2075

Wszelkie roboty ślusarskie wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab. Koszarowa 15-17. 1278

MEBLE
solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach
FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Wina wódki likiery rumy i araki
polecam tanio
„BAŁTYK"
A. Stawski, Toruń, Szeroka 6 2182

Solidne meble poleca W. GRALEWSKI
1338 Toruń ul. Prosta 21 vis a vis ul. Wysokiej


RYNEK PRACY

**Ogrodnik**
samodzielny — samotny, lat 30, poszukuje posady na majątku od 1. I. 1939 lub później. Zgłoszenia do admin. „Gazety Pom." w Tczewie pod „Ogrodnik". (6500

**Urzędnik**
gospodarczy, kawaler, energiczny, obowiązkowy, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty „Gazeta Pomorska" (2251


OGŁOSZENIA:

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej | 0,20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1,00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0,80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0,50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 20 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

| | |
|---|---|
| Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi | zł 3,10 miesięcznie |
| Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi | 2,90 „ |
| Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę | 2,20 „ |
| Z odbiorem w administracji | 2,00 „ |
| Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich. | |
| Zagranicą | 4,00 „ |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

## Meteoryt twardszy od diamentu

W pobliżu jeziora Valence na Węgrzech znaleziono meteoryt, stanowiący jednolitą bryłę z masy dotychczas na ziemi nie znanej. Odkryciem zainteresował się instytut geologiczny uniwersytety w Budapeszcie, który wydelegował specjalną komisję dla zbadania meteorytu. Komisja orzekła, że nieznana masa, z której złożony jest meteoryt, posiada twardość znacznie przewyższającą twardość diamentu. Obecnie w instytucie geologicznym w Budapeszcie prowadzone są badania nad ustaleniem rodzaju masy zawartej w znalezionym meteorycie.

## Fabryka na... kółkach

Jak donosi paryski „Journal", w Szwajcarii przystąpiono do budowy fabryki aeroplanów. Osobliwością jednak tej fabryki będzie to, iż gmach jej nie spocznie na fundamentach w ziemi, lecz na walcach; plac, na którym stanie gmach fabryki, ma być urządzony na wzór kortu tenisowego, przy czym w cement wpuszczone zostaną szyny stalowe, po których ślizgać się mogą walce. W razie potrzeby hale fabryczne mogą być przesunięte z miejsca i holowane przez traktory. Ma to na celu zabezpieczenie fabryki przed nalotami z powietrza. Byłby to pierwszy tego rodzaju eksperyment budowlany.

## Garażyści i garaże

W Pau (Francja) zmarł najstarszy właściciel garażu we Francji. Tytuł ten zdobył p. Couget podczas ankiety zorganizowanej w 1931 roku przez „Matin". W 1931 roku obchodził bowiem Couget 48-tą rocznicę założenia tego rodzaju zakładu we Francji. Klientela garażu p. Cauget liczyła sporo głów koronowanych, m. in. króla Edwarda VII, Alfonsa XIII, W. ks. Aleksandra, księcia Asturii. To były czasy przedwojenne, czasy idyliczne, gdy garaż był garażem i niczym więcej. Dzisiaj inaczej. W Londynie podjęto budowę w okolicy Rossel-Square olbrzymiego garażu podziemnego, który w razie potrzeby będzie użyty jako schron przeciwgazowy i przeciwbombowy. W schronie-garażu ma się pomieścić według obliczeń kierowników budowy 77.000 osób w razie potrzeby. Garaż-schron zostanie zaopatrzony też odrazu we wszystkie aparaty i urządzenia do oczyszczania powietrza, w światło i wodę.

## Tulipany pokoju

Centralny komitet hodowców cebulek kwiatowych w Holandii postanowił dla upamiętnienia „pokoju" monachijskiego zaofiarować rządom czterech państ, których podpisy figurują pod umową monachijską, kilkadziesiąt tysięcy cebulek kwiatowych dla ozdobienia trawników i skwerów przed gmachami parlamentów. Znamiennym jest, że dar ogrodników holenderskich został o tyle przekształcony, że w Berlinie np. ofiarowane cebulki tulipanowe zamiast przed gmachem parlamentu, posadzone będą na skwerku przed pomnikiem królowej Luisy i Fryderyka Wilhelma III w Lustgarten na przeciwko dawnego pałacu cesarskiego.

Rzym przeznaczył zaofiarowane kwiaty na ozdobienie jednej z nowych arterii Wiecznego miasta, Via Vittorio.

Paryż natomiast i Londyn postanowiły zużyć zaofiarowane kwiaty, zgodnie z wolą ofiarodawców, dla upiększenia skwerów i ogrodów przed gmachami parlamentów.

Przed pałacem Bourbonów, siedzibą francuskiej Izby deputowanych, posadzonych będzie 18.000 hiacyntów i 40.000 tulipanów. Ofiarodawcy nie pominęli również Pragi, która otrzyma 11 tulipanów darwinowskich, 12 tulipanów podwójnych i 10.000 hiacyntów dla obsadzenia placu przed gmachem parlamentu.

## Nowy Fokker wyciąga 600 km na godzinę

Na wystawie lotniczej w Paryżu budził duże zainteresowanie wśród fachowców nowy model samolotu pościgowego Fokkera, D-23. Oba motory, w które wyposażony jest samolot, ulokowane został jeden za drugim, a nie w jednej linii obok sobie, co ma wpłynąć wydatnie na zwiększenie obrotności samolotu i lepszą widzialność dla pilota. Szybkość pościgowca wynosi od 525 do 620 km na godz. W ciągu 16 minut wzbija się on na wysokość 8000 metrów. Uzbrojenie samolotu składa się z dwóch ciężkich karabinów maszynowych, oddających 1000 strzałów na minutę, kule eksplozywne kalibru 13,2 mm. Kabina pilota znajduje się między przednim a tylnym motorem i jest opancerzona.

U nas śnieg i mróz — w Brazylii balet w parku pod gołym niebem

## Ślizgawka pod palmami

Oczywiście w Ameryce w Kalifornii i oczywiście na sztucznym lodowisku.

## Książka telefoniczna za 100 dolarów

Magnaci nowojorscy z 5-ej Avenue z Park Avenue i z innych dzielnic zostali w ostatnich czasach zasypani nawałą reklam, ofert, próśb i zgłoszeń telefonicznych. Fakt ten wywołał istny popłoch wśród uprzywilejowanych „dziesięciu tysięcy", gdyż zarówno adresy jak i telefony tych osób są zastrzeżone i nie znajdzie ich w książce telefonicznej Nowego Jorku. Kto, jakim cudem zdołał przerwać tę obręcz tajemnicy na około magnaterii finansowej? Zwyczajem ojczyzny Pinkertona powierzono rozwikłanie zagadki zdolnemu detektywowi. Ten wziął się do roboty, pracował dość długo, aż wreszcie po nitce dotarł do kłębka. Otóż niejaki J. Fergusson zestawił dokładny spis adresów i telefonów wszystkich nowojorczyków, których dochód roczny wynosi więcej niż 200.000 dolarów. Spis ten wydrukował w postaci książki telefonicznej i... sprzedawał go chętnym, firmom i osobom prywatnym, po cenie 100 dolarów za egzemplarz. Wyprzedał cały nakład w ilości 5.000 egzemplarzy za niebylejaką sumę pół miliona dolarów. Dotarcie do źródła „przykrości" wyrządzanych magnatom nowojorskim przez sprytnego Fergussona nie doprowadziło jednak do niczego, gdyż wydanie prywatnej książki telefonicznej nie stanowi przestępstwa. To też milionerom nie pozostaje nic innego, jak zmienić numery telefonów.

*RYSZARD BRAUN* 32

# Sobowtór Pani Wu

*Powieść sensacyjna*

— Jedna z nich uśmiecha się złośliwie, a druga pogodnie.

Krążono wokoło ich stolika i trącano się łokciami.

Tymczasem one, zapominając o sensacji jaką wzbudzały, rozmawiały ze sobą z wielkim ożywieniem.

Franka zwierzała się siostrze z ostatniej miłosnej przygody, jaką przeżywała.

— Mówię ci, że on mnie kocha. Patrzy na mnie oczyma, pełnymi uwielbienia. Przytem jest bezinteresowny. Nie ma zamiaru przyżenić się do gabinetu dentystycznego. A co za charakter! A co za temperament!

— Kochasz go?

— Chyba tak, gdyż zadawalnia kompletnie moje wymagania. Jest wybitnie inteligentny, energiczny, żelazny w postanowieniach. Przebojem idzie przez życie, zawdzięczając jedynie sobie wysokie wykształcenie i stanowisko.

— To bardzo dużo. Rozumiem cię i cieszę się, że umiałaś zdobyć takiego człowieka. Przyznam ci się, że w Marianie razi mnie jego nie męska chwiejność i słabość charakteru.

Słysząc to Franka rozpromieniła się i podniosła nieco brodę do góry ruchem zadowolonej kobiecej ambicji.

— Widzisz, żeby zdobyć takiego nieprzeciętnego mężczyznę, jak mój kochanek, trzeba samej umieć ze siebie coś dać. Nie gniewaj się, ale ludzie tego pokroju stawiają wymagania. Lubią kobiety z wyższym wykształceniem, szerszym horyzontem myślowym, postępowymi zasadami.

Janka zaczerwieniła się z przykrości, ale nie powiedziała nic. Popijając czarną kawę małymi łykami i patrząc przez szyby na fasadę teatru, myślała o tym, jak to kiedyś chciała wstąpić na wydział humanistyczny, kształcić się, i jak jej plany rozwiały się podczas piśmiennego egzaminu maturalnego, kiedy to Franka w bardzo złośliwy sposób podstawiła jej nogę, dając tendencyjnie mylne informacje.

— Czy jesteście już zaręczeni? — spytała maskując pogodnym uśmiechem przykre myśli.

— Nie zależy mi na tym. Ludzie wolni i postępowi nie koniecznie przecież muszą swoją miłość oblekać w formy burżuazyjne. Kochamy się. Szalejemy i to nam wystarcza.

— Jednakże każda kobieta chciałaby posiadać uczucie wyłączności i zapewnienia jutra.

— Przesąd. Banał. Czyż małżeństwo jest synonimem wierności? Szczególnie w obecnych czasach?

Franka roześmiała się, paląc papierosa i patrząc drwiąco na siostrę.

— Ona ze mnie głupią robi — myślała Janka — i tak mnie zawsze jakoś speszy, że tracę możność zdrowej argumentacji i kapituluję. Kapituluję, czując, że w gruncie rzeczy to nie ona ma rację, a ja.

— Czy nie warto by już wracać?

— Tak, już czas. Kelner, proszę płacić.

— Spojrzyj. Wszyscy oglądają się za nami. Mówiono mi, że Kraków to strasznie plotktrskie miasto, ale nigdy nie przypuszczałam, że do tego stopnia. Udusiłabym się na twoim miejscu w tych starych murach. Na szczęście za dwa, trzy dni, bezpośrednio po zakończeniu obrad Zjazdu Lekarzy-Dentystów, wyjeżdżam.

Janka z trudem maskowała przykrość, jaką odczuwała pod wpływem nieustających złośliwych zadrapań i zjadliwych pchnięć.

Wracały milcząc, oswojone ze spojrzeniami, które już przestały je bawić i śmieszyć.

— Czy wstąpisz ze mną do owocarni? Bo chciałabym kupić coś na deser.

— Kup sama. Ja wrócę do domu, aby przed obiadem zdążyć napisać kilka słów do „niego".

— A więc, tymczasem do widzenia.

Franka szła teraz zamyślona i zła. Nagadała siostrze moc fantastycznych historii, nie mających najmniejszego związku z rzeczywistością i dzwoniąc do mieszkania Waksów, uprzytomniła sobie, że przecież gdyby nawet chciała, nie mogłaby napisać kartki do Zarychty, gdyż... nie znała jego nowego adresu. Ta cała ich bliska znajomość była niepewna, pomimo, że przed chwilą, w opowiadaniu, nabierała żywych rumieńców prawdziwego uczucia.

Otworzył jej Marian, dziwnie podniecony, czuły i serdeczny.

— Moja! — szeptał — Cudna! Kochana! Jedyna! Jestem w tobie zakochany, jak młokos, jak wariat! Słyszysz? Od dnia ślubu nie kochałem ciebie chyba nigdy jeszcze tak mocno jak w tej chwili, kiedy się boję ciebie utracić! Mam złe przeczucia! Gnębią mnie jakieś urojone obawy.... Męczę się.

Oszołomiona potokiem słów, dała się porwać w ramiona i obsypać pocałunkami. Jego usta całowały jej włosy, czoło, policzki i szyję.

— Ach, puść mnie...

Nie zwracał uwagi na jej głos. Tulił ją do siebie i głaskał po twarzy.

— Maleńka moja. Czasem boję się. Tak strasznie boję, że mnie rzucisz, że odejdziesz. Nie przeżyłbym tego. Wierzaj mi... I nie śmiej się ze mnie, żem wariat!

— Zwariowałeś — krzyknęła wreszcie, odpychając go siłą. — Pomyliłeś się! Puść mnie! Wziąłeś mnie za Jankę! Puść!

Wyrwała się z jego ramion, trzasnęła drzwiami i pędem wbiegła do sypialni, rzuciła się na kuszetę, ukrywając głowę w jedwabiach i aksamitach poduszek.

Miała ochotę płakać. Coś dziwnego się z nią działo. W uszach słyszała jeszcze głos patetyczny prawdziwej miłości.

W porównaniu z tym głosem, milczące pocałunki Kostka i jego wesołe, trochę lekceważące pytania: „Kiedy przyjdziesz znowu?" stawały się parodią uczuć.

Miała ochotę płakać. Płakać, jak bezradne i głupie dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi)